

Rafał Kowalewski

rafkowbb@gmail.com

Nakrywanie głów

- analiza i egzegeza 1 Kor. 11,1-18

Spis treści:

- 1) Wstęp – wezwanie do naśladowania 1 Kor. 11,1-2
- 2) Porządek ustanowiony przez Boga 1 Kor. 11,3
- 3) Nakrycie głów podczas modlitwy i prorokowania 1 Kor. 11,4-6
 - a) Zalecenie Pawła – choć proste, to często odrzucane
 - b) Mężczyźni i mężowie, kobiety i żony
 - c) Każdy i każda
 - d) Modlitwa i prorokowanie
 - e) Hańba
 - f) Zalecenie dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn
 - g) Niewierzący partner
 - h) Ostrzyżona i ogolona
 - i) Czym jest nakrycie głowy
- 4) Stopniowanie chwały i jej duchowe konsekwencje 1 Kor. 11,7-9
 - a) Zakrywanie oblicza przez osobę „wyższą”
 - b) Zakrywanie oblicza przez osobę „niższą”
 - c) Nakrycie głowy, a nie oblicza
- 5) Oznaka uległości i wzgląd na posłańców 1 Kor. 11,10
 - a) Oznaka uległości
 - b) Wzgląd na posłańców (aniołów)
 - c) Zbuntowani i upadli posłańcy (aniołowie)
- 6) Równość i odmienność oraz długość włosów 1 Kor. 11,11-15
 - a) Równość i odmienność
 - b) Porównanie nakrycia głowy z włosami i różnica między płciami
 - c) Czemu to nie włosy są zalecanym nakryciem głowy
- 7) Upieranie się przy swoim i okoliczności dotyczące zalecenia nakrywania głów 1 Kor. 11,16-18
 - a) Upieranie się przy swoim zdaniu
 - b) Okoliczności dotyczące zalecenia nakrywania głów
- 8) Potrójne sito – nakrywanie głów u pierwszych wierzących
 - I) Pierwsze sito (pytanie) dotyczy Jezusy
 - II) Drugie sito (pytanie) dotyczy wysłanników
 - III) Trzecie sito (pytanie) dotyczy pierwotnej wspólnoty
 - a) Tertulian
 - b) Klemens Aleksandryjski
 - c) Apologeci
 - d) Dzieła sztuki
- 9) Błędne wyjaśnienia
 - a) Odnoszenie tekstu do wierzących z I wieku i do tamtej kultury
 - b) Odnoszenie tekstu do rzeczy szokujących
 - c) Odnoszenie tekstu do Koryntu i prostytutek
 - d) Odnoszenie tekstu do długich włosów
- 10) Podsumowanie

1. Wstęp – wezwanie do naśladowania 1 Kor. 11,1-2

1 Kor. 11,1-2 „(1) **Bądźcie naśladowcami moimi**, jak i ja jestem naśladowcą Pomazańca. (2) A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie **i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem.**”

Omawiany tekst zaczyna się wezwaniem wysłannika Pawła, abyśmy byli jego naśladowcami, jak i on jest naśladowcą Pomazańca. Ale, aby naśladować Pawła musimy mieć pewność, że jest on mężem Bożym i że to, o czym on nas poucza jest czymś ważnym. Musimy być gotowymi na przyjęcie pouczeń od wysłannika i gotowi zmienić swoje postępowanie, choć może jesteśmy przyzwyczajeni do swoich tradycji, w których wyrosliśmy lub które przyjęliśmy. Podobne wezwanie do naśladowania jego samego, Paweł przedstawia nam już w 4 rozdz. 1 Kor. Najpierw mówi on o sobie, że nie jest kimś szczególnym i że nie powinniśmy budować na nim, lecz na Pomazańcu:

1 Kor. 3,4-6 „(4) Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, to czyż cielesni nie jesteście? (5) **Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście**, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał **Pan**. (6) Ja zasadziłem, Apollos podlał, a wzrost dał **Bóg.**”

1 Kor. 3,11 „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, **a którym jest Jezua Pomazaniec.**”

Wysłannik Paweł przedstawia też siebie jako sługę Pomazańca i szafarza tajemnic Bożych. Jest on zatem osobą godną zaufania. Jest także wysłannikiem, z czym wiąże się wiele wyrzeczeń:

1 Kor. 4,1-2 „(1) Tak niechaj każdy myśli o nas jako **o sługach Pomazańcowych i o szafarzach tajemnic Bożych**. (2) A od szafarzy tego się właśnie wymaga, żeby każdy okazał się wierny.”

1 Kor. 4,11-13 „(11) Aż do tej chwili **cierpimy głód i pragnienie, i jesteśmy nadzy, i policzkowani, i tułamy się. (12) I trudzimy się pracą własnych rąk; spotwarzają nas**, my błogosławimy; **prześladują nas**, my znosimy, (13) **złorzeczą nam**, my się modlimy; **staliśmy się jak śmiecie tego świata, jak omieciny u wszystkich** aż dotąd.”

Następnie po przedstawieniu swojej pozycji, Paweł pisze do wierzących, że jego zamiarem jest napomnieć ich jako jego dzieci duchowe i że on sam nie jest dla nich tylko zwykłym nauczycielem, ale poczuwa się on do bycia ich ojcem duchowym przez którego mogli przyjść do poznania Pana. Przedstawia im także prośbę, aby byli oni jego naśladowcami:

1 Kor. 4,14-16 „(14) Piszę to, nie aby was zawstydzić, lecz **aby was napomnieć, jako moje dzieci umiłowane**. (15) Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy nauczycieli w Pomazańcu, to jednak **ojców macie niewiele; wszak ja was zrodziłem** przez ewangelię w Pomazańcu Jezui. (16) Proszę was tedy, **bądźcie naśladowcami moimi.**”

Podobna prośba zawarta jest przez Pawła w Liście do Filipian:

Fil. 3,17 „**Bądźcie naśladowcami moimi**, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie.”

Rodzi się nam pytanie, czy to wezwanie jest dla nas także aktualne. Czy to wezwanie do naśladowania Pawła i do przyjmowania jego pouczeń jest aktualne dziś dla wspólnoty wierzących czy też przesłanie Listu do Koryntian dotyczyło tylko wierzących w I wieku lub wierzących w samym Koryncie? Musimy przede wszystkim sprawdzić do kogo Paweł kieruje przesłanie swojego listu. Kieruje go nie tylko do Koryntian, nie tylko do jednego zboru, ale do wszystkich którzy wzywają imienia Pana Jezua Pomazańca, na każdym miejscu:

1 Kor. 1,1-2 „(1) Paweł, powołany z woli Bożej na wysłannika Pomazańca Jezui, i Sostenes, brat, (2) zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Pomazańcu Jezui, powołanym świętym, **wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezui Pomazańca na każdym miejscu**, ich i naszym”

Wynika więc z tego, że przesłanie 1 Listu do Koryntian dotyczyło wszystkich wierzących w tamtych czasach. Widzimy to także zagłębiając się w ten list, gdyż porusza on wiele ważnych spraw dotyczących życia wspólnoty mesjańskiej. Dziś uznajemy nadal, że zalecenia Pisma Świętego i listy wysłanników są dla nas wciąż aktualne. Pokazują nam one jak ma funkcjonować wspólnota mesjańska. Tradycja jest zmienna i nie można na niej polegać. Opieramy się więc na Piśmie Świętym, którym są także listy wysłannika Pawła i innych wysłanników. Przyjmujemy, że całe Pismo wraz listami wysłanników jest natchnione, że służy ono do naszej nauki, do wykrywania błędów, do poprawy i do wychowania w sprawiedliwości, w tym celu, aby każdy wierzący mógł być doskonały i przygotowany do wszelkich dobrych rzeczy. O tym Paweł pisze w 2 Liście do Tymoteusza i choć pisał to wtedy o Biblii hebrajskiej to jednak dziś za natchnione uważamy także Pisma Mesjańskie. Kilka wersetów później Paweł przestrzega także, że przyjdzie czas, że zdrowej nauki wielu nie będzie chciało przyjmować, ale nzebierają sobie nauczycieli, którzy będą głosili to co będzie łechtało ich uszy i odwrócą się tacy ludzie od prawdy Pisma do baśni:

2 Tym 3,16-17 „(16) **Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne** do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, (17) aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.”

2 Tym. 4,3-5 „(3) Albowiem przyjdzie czas, że **zdrowej nauki nie ścierpią**, ale według swoich upodobań **nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce**, (4) i **odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom**. (5) Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę głosiciela dobrej nowiny, pełnij rzetelnie służbę swoją.”

Nie możemy więc przyjmować ludzkich tradycji, które łechcą być może nasze uszy, ale musimy przyjmować zalecenia wysłanników dotyczące naszego życia i sposobu funkcjonowania zgromadzenia. Im bliżej przyjdzie pańskiego tym bardziej zbory narażone są na błędne nauki oraz odrzucanie prostych zaleceń Pisma, które tłumaczone są jako nieaktualne już do naszych czasów. Widzimy jednak, że nie możemy odrzucać nic z Pisma Świętego oraz widzimy wezwanie wysłannika Pawła, aby go naśladować.

W omawianym przez nas fragmencie w 2 wersecie Paweł chwali wierzących, za to, że o nim pamiętają i że trzymają się pouczeń jakie on im przekazał. Skłania to i nas do zastanowienia czy i my trzymamy się dziś nadal pouczeń, które zostawił Paweł dla zgromadzenia? Paweł był wysłannikiem, wiele cierpiał dla Pomazańca, znosił wiele udręk i zabiegał o dobro wspólnoty wierzących i jej właściwe funkcjonowanie, dlatego warto przyjąć zalecenia, które on przekazuje, a które Bóg dał nam w Piśmie. Słowo „pouczenia” w tym wersecie możemy również przetłumaczyć jako „nakazy”. Słowa o tym samym rdzeniu występują też np. w II Liście do Tesaloniczan gdzie są tłumaczone w formie „rozkazujemy”, „nakazujemy” i „nakazaliśmy”. Paweł traktuje więc swoje nauczanie jako nakaz, używając tego samego określenia jak przy innych nakazach. Choć różne tłumaczone, jest to jednak to samo słowo:

1 Kor. 11,1-2 „(1) Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Pomazańca. (2) A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się **pouczeń**, jakie wam przekazałem.”

2 Tes. 3,4 „Co zaś do was, to mamy ufność w Panu, że to, co wam **rozkazujemy**, czynicie i czynić będziecie.”

2 Tes. 3,6 „**Nakazujemy** wam, bracia, w imieniu Pana Jezusy Pomazańca, abyście stronili od każdego brata, który żyje nieporządnie, a nie według nauki, którą otrzymaliście od nas.”

2 Tes. 3,10 „Bo gdy byliśmy u was, **nakazaliśmy** wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je.”

2 Tes. 3,12 „Tym też **nakazujemy** i napominamy ich przez Pana Jezusę Pomazańca, aby w cichości pracowali i własny chleb jedli.”

Możemy zastanowić się - za trzymanie się jakich pouczeń czy nakazów Paweł chwali wierzących. Prawdopodobnie chodzi tu o pouczenia, które przekazywał przebywając osobiście w różnych zborach. Jeśli więc trzymanie się tamtych pouczeń warte jest pochwały, to na pewno także trzymanie się pouczeń i nakazów, które przekazuje w tym liście. A niektóre pouczenia Paweł daje właśnie zaraz po tej pochwie. Jakie są więc te kolejne pouczenia czy nakazy wysłannika Pawła skierowane do wierzących? Pokazują to kolejne wersety w których Paweł te pouczenia przekazuje i wyjaśnia.

2. Porządek ustanowiony przez Boga 1 Kor. 11,3

1 Kor. 11,3 „A chcę, abyście wiedzieli, że **głową każdego męża jest Pomazaniec, a głową żony mąż, a głową Pomazańca Bóg.**”

Jest tu przedstawiony trójstopniowy podział Bóg – Pomazaniec - mężczyzna. Każdy jest głową dla kogo innego. Bóg Ojciec jest głową Pomazańca, Pomazaniec jest głową mężczyzny, a mężczyzna jest głową kobiety. Jest w tym wyrażony pewien porządek. Bóg jest Bogiem porządku i wprowadził go już podczas aktu stworzenia, gdyż wcześniej ziemia była „pustkowiem i chaosem” (1 Mojż. 1,2). Świat który znamy (materia), sam z siebie dąży do coraz większego nieuporządkowania. Natomiast wolą Boga jest harmonia i uporządkowanie. Dlatego też czytamy, że stworzył On cały świat według pewnego porządku. Ten porządek widzimy także w wielu innych dziedzinach:

Rzym. 13,1-2 „(1) Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; **bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione.** (2) Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się Bożemu postanowieniu; a ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągają.”

Jest tu mowa o poddaniu się władzom cywilnym danego kraju i o tym, że ta władza jest ustanowiona przez Boga. Bóg ustanowił pewien porządek wśród ludzi, aby ludzie mogli funkcjonować. Każdy jest odpowiedzialny za coś innego i każdy ma inną funkcję. Musi być ktoś kto będzie przestrzegał porządku, ścigał zło (nie na próżno władza miecz nosi), zabiegał o nasze dobro. Bóg nakazuje nam, abyśmy przyjmowali ustanowiony przez niego porządek i oddawali każdemu to co się mu należy. Także mesjańskie zgromadzenia powinny odbywać się według pewnego porządku, nie może na nich panować chaos lub zamieszanie:

1 Kor. 14,33 „albowiem **Bóg nie jest Bogiem nieporządku**, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych”

1 Kor. 14,40 „a wszystko niech się odbywa **godnie i w porządku**”

Kol. 2,5 „Bo chociaż ciałem jestem nieobecny, to jednak duchem jestem z wami i **raduję się, widząc, że jest u was ład** i że wiara wasza w Pomazańca jest utwierdzona.”

Podobnie Bóg ustanowił swój porządek odnośnie zmartwychwstania:

1 Kor. 15,22-24 „(22) Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Pomazańcu wszyscy zostaną ożywieni. (23) A **każdy w swoim porządku**: jako **pierwszy** Pomazaniec, **potem** ci, którzy są pomazańcowi w czasie jego przyjścia, (24) **potem** nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.”

Tak więc we wszystkich dziedzinach Bóg ustanowił porządek i również ma to miejsce w relacji Boga z człowiekiem oraz w małżeństwie. Choć mężczyzna i kobieta są równi przed Bogiem to jednak mają inne funkcje i inne role do spełnienia. Rolą mężczyzny jest bycie głową, odpowiedzialność za rodzinę, podejmowanie decyzji, pielęgnowanie i miłowanie żony tak jak Pomazaniec umiłował zgromadzenie wierzących, wydając za niego samego siebie. Natomiast rolą żony jest, aby była uległa swemu mężowi i szła w kierunku wytyczonym przez męża dla tej rodziny, a także, aby wydała na świat potomstwo, karmiła je i opiekowała się nim:

Ef. 5,22-33 „(22) **Żony, bądźcie uległe mężom swoim** jak Panu, (23) bo **mąż jest głową żony, jak Pomazaniec głową zgromadzenia**, ciała, którego jest Zbawicielem. (24) Ale jak zgromadzenie podlega Pomazańcowi, tak i żony mężom swoim we wszystkim. (25) **Mężowie, miłujcie żony swoje**, jak i Pomazaniec umiłował zgromadzenie i wydał zań samego siebie, (26) aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, (27) aby sam sobie przysposobił zgromadzenie pełne chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby było święte i niepokalane. (28) Tak też **mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją,**

samego siebie miłuje. (29) Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pomazaniec zgromadzenie, (30) gdyż członkami ciała jego jesteśmy. (31) Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem. (32) Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Pomazańca i zgromadzenia. (33) A zatem **niechaj i każdy z was miłuje żonę swoją, jak siebie samego, a żona niechaj poważa męża swego.**"

1 Tym. 2,14-15 „(14) I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech; (15) lecz dostąpi zbawienia **przez macierzyństwo**, jeśli trwać będzie w wierze i w miłości, i w świętobliwości, i w skromności.”

1 P. 3,7 „Podobnie wy, **mężowie, postępujcie z nimi z wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieścim i okazujcie im cześć**, skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody.”

J. 16,21 „**Kobieta, gdy rodzi**, smuci się, bo nadeszła jej godzina; lecz **gdy porodzi dzieciątko**, już nie pamięta o udreće gwoli radości, że się człowiek na świat urodził.”

O tym porządku w małżeństwie wysłannik Paweł wspomina w pewnym celu. Nauczanie Pawła na temat relacji męża i żony znajdujemy w Liście do Efezjan lub innych miejscach Pism Mesjańskich. Tutaj Paweł chce natomiast pokazać prawdę duchową, która przekłada się na nasze postępowanie, zarówno w codziennym życiu jak i podczas zgromadzenia wierzących. Tak więc przypomnienie o porządku ustanowionym przez Boga ma tu duże znaczenie. Co przez ten porządek w małżeństwie Paweł chce wyrazić widzimy z kolejnych wierszy omawianego fragmentu.

3. Nakrycie głów podczas modlitwy i prorokowania 1 Kor. 11,4-6

1 Kor. 11,4-6 „(4) **Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. (5) I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją**, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. (6) Bo **jeśli kobieta nie nakrywa głowy**, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, **to niech nakrywa głowę.**"

a) Zalecenie Pawła – choć proste, to często odrzucane

W kolejnych wersach widzimy do czego zmierza w swoim nauczaniu wysłannik Paweł. Mówiąc wcześniej, że Bóg Ojciec jest głową Pomazańca, a Pomazaniec głową mężczyzny, a mężczyzna głową kobiety, Paweł chce wskazać na to, że ten porządek ustanowiony przez Boga powinien być także wyrażony przez czynność zewnętrzną jaką jest nakrycie głowy u kobiet i brak takiego nakrycia u mężczyzn, podczas modlitwy lub prorokowania. Takie jest zalecenie Biblii i jeśli Bóg umieścił to zalecenie w Piśmie, to nie możemy go odrzucać. Nie jest to coś trudnego, czy niemożliwego, ale prosta czynność, która coś wyraża i ma znaczenie w rzeczywistości duchowej.

Paweł nie pisze o uległości żon, która jest oczywista (Ef. 5,22-25.33; 1 Piotra 3,1-7) i zawsze jest wymieniana w powiązaniu z miłością i szacunkiem męża wobec żony. Pisze on raczej o zewnętrznym, publicznym symbolu tej uległości. Dziś jednak w wielu zborach i kościołach powstaje tendencja odchodzenia od zaleceń Pisma Świętego. Przyjmuje się tłumaczenie kulturowe, mówiące, że dany fragment Pisma nas dziś nie dotyczy, gdyż był skierowany do wąskiej grupy ludzi żyjącej w I wieku. Odrzuca się więc nakrywanie głowy, uległość żony wobec męża, odmienny wygląd mężczyzny i kobiety związany np. z długością włosów, dopuszcza się "pastorstwo" kobiet, związki homoseksualne itp. Wszystko to jest tłumaczone kulturowo. Jednak jeśli byśmy tak postępowali to musielibyśmy odrzucić cały list do Koryntian gdyż skoro jest on do Koryntian to nie do nas, podobnie list do Efezjan, Filipian i inne. Zostałyby nam same okładki.

Czasem nierozumienie znaczenia pewnych miejsc Pisma powoduje, że chcemy je odrzucić. Ciekawa historia opisana jest w Biblii w 2 Krl. 5,1-14. Naaman, dowódca wojsk króla Aramu był mężem znamenitym, wielce poważanym i potężnym rycerzem. Jednak miał też pewien problem – nabawił się trądu. Pewnego razu mała dziewczynka, która usługiwała jego żonie, powiedziała do swej pani, że gdyby Naaman zetknął się z prorokiem Elizeuszem który mieszka w Samarii, to by go wnet uleczył z tej choroby. Naaman postanowił więc wyruszyć do Izraela, uzyskał pozwolenie od króla Aramu, a także list polecający do króla izraelskiego. Naaman przybył więc do króla izraelskiego, a potem do proroka Elizeusza i stanął przed drzwiami jego domu. Natomiast Elizeusz wysłał do niego posłańca z poleceniem: „Idź i obmyj się siedem razy w Jordanie, a twoje ciało wróci do zdrowia i będziesz czysty”. Naaman jednak zamiast przyjąć zalecenie od Bożego proroka, oburzył się i odszedł pałając gniewem. Spodziewał się on, że odbędzie się to zupełnie inaczej:

2 Krl. 5,9-14 „(9) Przybył tedy Naaman ze swoimi końmi, i ze swoim powozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. (10) Wtedy Elizeusz wysłał do niego posłańca z takim poleceniem: Idź i obmyj się siedem razy w Jordanie, a twoje ciało wróci do zdrowia i będziesz czysty. (11) **Na to Naaman oburzył się i odchodząc powiedział:** Oto myślałem sobie, że wyjdzie, stanie przede mną, potem wezwie imienia Jahwe, Boga swojego, podniesie swoją rękę nad chorym miejscem i usunie trąd. (12) Czy rzeki damasceńskie Abana i Parpar nie są lepsze od wszystkich wód izraelskich? Czy nie mogłem w nich się obmyć i oczyścić? Potem odwrócił się i odszedł pałając gniewem. (13) Lecz słudzy jego przystąpili do niego i przemówili tak: Ojcze! **Gdyby prorok nakazał ci coś trudnego, czy nie uczyniłbyś tego? Tym bardziej więc powinienes to uczynić**, gdy ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty! (14) Poszedł więc i zanurzył się w Jordanie siedem razy według słowa męża Bożego, a wtedy jego ciało stało się znowu czyste jak ciało małego dziecięcia. (15) Wtedy powrócił do męża Bożego wraz z całym swoim orszakiem, a przyszedłszy tam, stanął przed nim i rzekł: Oto teraz wiem, że nie ma na całej ziemi Boga, jak tylko w Izraelu. Przyjmij zatem teraz dar dziękczynny od twojego sługi.”

Naamanowi wydawało się to za proste, aby iść zanurzyć się w Jordanie siedem razy i że wtedy nagle będzie zdrowy. Nie rozumiał czemu ma wykonać taką czynność. Wtedy jego słudzy powiedzieli: „Gdyby prorok nakazał ci coś trudnego, czy nie uczyniłbyś tego? Tym bardziej więc powinienes to uczynić, gdy ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty!”. Podobnie często i my czasem nie rozumiemy tego, co Bóg nam nakazuje i chcemy to odrzucić np. po co kobieta ma nakrywać głowę, jeśli może chwalić Boga też bez nakrycia? Czy jednak zalecenie nakrywania głów przez kobiety jest czymś trudnym? Trudniejsze rzeczy przychodzą nam łatwo i głosi się o nich z kazalnicy, a to proste zalecenie Pisma Świętego, jest często pomijane. Czy gdyby Bóg nakazał nam coś trudniejszego to byśmy tego nie wykonali? Czemu więc tak prostą rzecz, jaką jest nakrycie głowy do modlitwy przez kobietę, tak trudno wielu osobom przyjąć?

Jeśli jednak jesteśmy wierni Pismu Świętemu i uznajemy, że jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości, to nie będziemy wybierać sobie co nam się podoba, ale przyjmiemy całe zalecenie Biblii, zarówno co do uległości kobiety mężczyźnie jak i nakrywania głowy przez kobietę podczas modlitwy czy różnicy w wyglądzie fizycznym mężczyzny i kobiety.

b) Mężczyźni i mężowie, kobiety i żony

Wysłannik Paweł mówiąc „każdy mężczyzna” i „każda kobieta” mówi zarówno do mężczyzn i kobiet jak i do mężów i żon, gdyż w języku greckim nie ma osobnych słów na określenie mężczyzny i męża oraz kobiety i żony. Słowa „mężczyzna” i „mąż” są wyrażone jednym słowem greckim „*ánēr*”. Podobnie określenia „kobieta” i „żona” są wyrażane jednym słowem „*gynè*”. Zalecenie Pawła o nakrywaniu głów dotyczy więc na pewno żon, gdyż przez zewnętrzną czynność nakrycia głowy, żona wyraża swoją uległość wobec swojego męża.

Ale zalecenie to dotyczy także wszystkich kobiet, gdyż greckie słowo „*gynè*” odnosi się głównie do pojęcia „kobieta, niewiasta”, a w drugiej kolejności do pojęcia „żona, mężatka”. Gdy chce się doprecyzować to pojęcie w kontekście małżeństwa to w grece używa się odpowiednich przymiotników, np. mężatkę nazywa się „*gynè gameté*” - kobieta poślubiona, ślubna. Natomiast w tekście o nakrywaniu głów jest tylko słowo „*gynè*” oznaczające kobietę, niewiastę. Kobieta, która nie jest żoną nakrywając głowę także wyraża porządek ustanowiony przez Boga - podleganie kobiety mężczyźnie, a mężczyzny Pomazańcowi, dlatego dobrze jest zachęcać nawet młode dziewczyny, aby nakrywały głowy, gdyż w ten sposób przyjmują też porządek chwały ustanowiony przez Boga. Odpowiedzialność za życie zboru i pełne członkostwo przyjmujemy po zanurzeniu w wieku świadomym, jednak przecież już wcześniej wiele z Bożych zasad wpajamy dzieciom i tym, którzy chcą iść za Bogiem, a jeszcze się nie dali zanurzyć.

Także wersety 14 i 15 wskazują nam, że nie chodzi tu o zalecenie dane tylko żonom i mężom, ale o wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn, bo jest tam mowa o tym, że zapuszczanie włosów przynosi chlubę kobietom, a wstyd mężczyznom. Gdybyśmy wersety 4 i 5 odnosili tylko do mężów i żon, to tak samo musielibyśmy postąpić z wersem 14 i 15. Wtedy krótkie włosy musieli mieć tylko mężowie, a nie wszyscy mężczyźni oraz długie włosy musiałyby mieć tylko żony, a nie wszystkie kobiety.

c) Każdy i każda

W podanych wersetach użyte są stwierdzenia, że „każdy” mężczyzna który nakrywa głowę to ją hańbi i „każda” kobieta, która nie nakrywa głowy to hańbi głowę swoją. Tak więc widzimy, że zalecenie nakrywania głowy nie dotyczy tylko niektórych kobiet w zgromadzeniu, ale dotyczy każdej „kobiety”. Nie powinno się więc pozostawiać tego tematu dowolnym, że ta kobieta, która uzna to zalecenie to sobie nakryje głowę, a ta która nie uzna nie będzie nakrywała głowy. Oczywiście nie możemy zmuszać do nakrywania głowy tych kobiet, które tego nie chcą, gdyż jest to decyzja każdej kobiety osobiście. Jak więc do tego tematu należy podejść? Właściwą rzeczą jest, jeśli naucza się o tym w zborze i zachęca kobiety, aby nakrywały głowy, a potem już każda kobieta sama decyduje usłyszawszy zalecenia Pisma i wiedząc, że gdy je odrzuci to będzie hańbiła swoją głowę. Często są w niektórych zborach lub kościołach nauczania na tematy o których Pisma Mesjańskie prawie nic nie mówią np. dziesięcina, a o temacie któremu Paweł poświęca pół rozdziału nie naucza się w ogóle. Dziesięcina jest właściwa, ale nie można też zaniedbać i innych rzeczy z Biblii.

Słowa z Ewangelii Jana 3,3 „Odpowiadając Jezusa, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” odnosimy do wszystkich ludzi, mówiąc, że każdy musi narodzić się na nowo. Podobnie słowa z Ewangelii Marka 16,16 „Kto uwierzy i zanurzony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony.” Tak samo traktujemy też obietnicę otrzymania Tchnienia Świętego o której jest powiedziane, że odnosi się ona do wszystkich wierzących: Dz. 2,39 „Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Jahwe, Bóg nasz, powoła”. Tym bardziej tutaj gdzie mamy wyraźnie napisane, słowa „każda kobieta” i „każdy mężczyzna” musimy odnosić to rzeczywiście do każdej kobiety i każdego mężczyzny, a nie tylko do żyjących w I wieku.

Pismo Święte jest ponadczasowe. Zalecenie nakrywania głów nie dotyczy więc tylko każdej kobiety w I wieku, ale każdej kobiety która będzie szła za Bogiem, przez całą historię wspólnoty mesjańskiej. Jest wiele miejsc Pisma, które podkreślają, że chodzi w nich o „każdego”:

J. 3,16 „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby **każdy**, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

Łk. 12,8 „Powiadam wam: **Każdy**, kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn Człowieczy wyzna przed posłańcami Bożymi.”

Łk. 14,33 „Tak więc **każdy** z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.”

J. 6,40 „A to jest wola Ojca mego, aby **każdy**, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym.”

J. 8,34 „Jezusa im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, **każdy**, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu.”

Rzym. 10,4 „Albowiem końcem [usprawiedliwienia z] Prawa jest Pomazaniec, aby był usprawiedliwiony **każdy**, kto wierzy.”

Rzym. 10,11 „Powiada bowiem Pismo: **Każdy**, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.”

Rzym. 10,13 „**Każdy** bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie.”

Powyższe słowa odnosimy do wszystkich ludzi na przestrzeni wieków, a nie tylko do określonych grup żyjących w I wieku. Czyżby napomnienie: „Nakazujemy wam, bracia, w imieniu Pana Jezusy Pomazańca, abyście stronili od każdego brata, który żyje nieporządnie, a nie według nauki, którą otrzymaliście od nas” (2 Tes. 3,6) odnosiło się wyłącznie do wierzących w Tesalonikach? Czy twierdzenie: „Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie” (Rzym. 10,13) odnosiło się wyłącznie do Rzymian? Oczywiście, że nie! Zalecenia dotyczące wierzących i podkreślone słowem „każdy” dotyczą się

wszystkich wierzących, chyba, że w danym miejscu kontekst wyraźnie wskazuje, że to chodzi o jakąś wyjątkową sytuację. Bóg dał nam Pismo, abyśmy nim mogli się kierować w różnych sytuacjach, a szczególnie dotyczących funkcjonowania zgromadzeń.

d) Modlitwa i prorokowanie

W jakiej dokładnie sytuacji mężczyzna ma nie nakrywać głowy, a kobieta ma ją nakrywać? Wysłannik Paweł pisze, że w sytuacji „modlitwy i prorokowania”. Co można zaliczyć do „modlitwy i prorokowania”? Na pewno dosłowną modlitwę i dosłowne prorokowanie. Modlitwa to uwielbianie Boga, przychodzenie przed Boży tron, a prorokowanie to przekazywanie Bożego poselstwa, posługa publiczna przed zborom. Myślę więc, że dotyczy to także śpiewu na chwałę Boga w zgromadzeniu wierzących, gdyż przez śpiewanie pieśni także oddawana jest Bogu chwała oraz myślę, że dotyczy to składania świadectwa przez kobiety lub publicznego czytania Pisma, bo wtedy jest to usługiwanie zborowi tak jak przy przekazywaniu prorocstwa, a często też elementy prorocstwa mogą być zawarte w przekazywanym świadectwie. Gdy więc kobieta w zgromadzeniu kontaktuje się z Bogiem, albo służy zborowi, przez akt nakrycia głowy daje wyraz uznawania autorytetu mężczyzny i ustanowionego Bożego porządku. Natomiast podczas słuchania głoszonego Słowa Bożego kobieta może, choć nie musi, nakrywać głowę, a mężczyzna może, choć nie musi, nie nakrywać głowy.

Ponieważ modlitwa i śpiew oraz prorocstwo i świadectwa mają miejsce także podczas okolicznościowych zgromadzeń np. z okazji zanurzenia wodnego, zbory praktykują więc, aby kobiety przystępujące do zanurzenia miały oprócz białego ubioru, także białe nakrycie głowy. Nakrywanie głów praktykują także kobiety śpiewające w chórach zborowych, ponieważ śpiewając pieśni wychwalają Boga podobnie jak podczas modlitwy.

e) Hańba

Brak nakrycia głowy u kobiety powoduje hańbienie jej głowy, a nakrycie głowy przez mężczyznę hańbi jego głowę. Tak więc jeśli dziś na zgromadzeniu mężczyzna nakrywałby głowę, to powodowałoby to hańbienie jego głowy. Podobnie powinniśmy podchodzić w tym temacie do kobiet – brak nakrycia głowy kobiecej na zgromadzeniu (podczas modlitwy i prorokowania), powoduje hańbienie głowy kobiecej.

Być może hańba to nie to samo co grzech, ale czy dzieci Boże powinny świadomie narażać się na coś co przynosi im hańbę? Z pewnością nie powinny. Mamy dążyć do świętości i być posłuszni nauce biblijnej. Tym bardziej w zgromadzeniu nie powinniśmy robić czegoś, co by mogło przynosić hańbę nam i Słowu Bożemu. Zgromadzenia muszą się odbywać „godnie”:

Tyt. 2,5b „...aby Słowu Bożemu **ujmy nie przynoszono**”

1 Tym. 6,1b „...aby imieniu Bożemu i nauce **nie bluźniono**”

Hebr. 12,14-17 „(14) Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do **uświęcenia**, bez którego nikt nie ujrzy Pana, (15) bacząc, **żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej**, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę, nie wyrządził szkody i **żeby przezeń nie pokalało się wielu**, (16) żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który **za jedną potrawę** sprzedał pierworództwo swoje. (17) A wiecie, że potem, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał.”

Być może nakrycie głowy u kobiet jest sprawą drugorzędną i nie najważniejszą jak twierdzą niektórzy, jednak jeśli chcemy dążyć do świętości to będziemy wykonywać wszystkie zalecenia Pisma. Bo jeśli my odrzucimy wypełnianie Bożej nauki to będziemy także złym przykładem dla innych, którzy przez to mogą pozostawać z dala od łaski Bożej. To może być jak korzeń rosnący w górę przez który nie tylko my się będziemy potykać, ale i wielu innych. To może być także jak jedna potrawa, za którą Ezaw sprzedał swe pierworództwo. Bóg chce naszego posłuszeństwa.

1 Sam. 15,22-23 „(22) Samuel odpowiedział: Czy takie ma Jahwe upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Jahwe? Oto: **Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszcz barani**. (23) Gdyż **nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom**. Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Jahwe, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem.”

1 P. 1,22 „Skoro dusze wasze **uświęciliście przez posłuszeństwo** prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco”

Można zauważyć, że to co hańbi mężczyznę, nie hańbi kobiety, a to co hańbi kobietę, nie hańbi mężczyzny, a więc jest to związane z płcią i Bożym porządkiem podlegania kobiety mężczyźnie, a mężczyzny Pomazańcowi. Znaczenie hańby Paweł dokładniej omawia w wersetach późniejszych. Tutaj mówi, że brak nakrycia głowy u kobiety jest taką samą hańbą jak gdyby kobieta była ogolona. Paweł używa ostrych przykładów, aby uświadomić kobietom, że jest to coś ważnego, a nie tylko zwykła czynność.

f) Zalecenie dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn

Często w zaleceniu Pawła czytelnicy skupiają się na tym, co Paweł zaleca kobietom, a więc, aby nakrywały głowy. Ale nie można też pomijać tego, że jest tu także zalecenie skierowane do mężczyzn, aby nie nakrywali głów. W zasadzie najpierw tekst zwraca się do mężczyzn i mówi im co jest właściwe (modlitwa bez nakrycia), a potem dopiero do kobiet. Dziś wiele zborów i kościołów odrzuca zalecenie, które Paweł kieruje do kobiet, jednak oburzają się jeśliby ktoś nie dostosował się do zalecenia skierowanego do mężczyzn. Jeśli w takim zborze mężczyzna przyszedł na zgromadzenie w nakryciu głowy to jest prawdopodobne, że ktoś zwróci mu uwagę. Natomiast zalecenie biblijne, aby kobiety miały nakryte głowy się pomija, stawia się jako sprawę niby dowolną, ale na ten temat się nic nie mówi i nie naucza. Jest to pewna niekonsekwencja. Paweł stawia sprawę w ten sposób, że jeżeli u mężczyzn uznajemy sprawę bezdyskusyjną, to tak samo jest ona bezdyskusyjna u kobiet. Ciekawe jest też to, że gdy Paweł poucza mężczyzn to mówi to w jednym zdaniu (i jeden wiersz w Biblii: 11,4), natomiast gdy poucza kobiety to zawiera to w czterech zdaniach (i cztery wiersze w Biblii: 11,5-6.10.13). Być może już wtedy był to większy problem dla kobiet i dlatego pouczając kobiety musiał to wyrazić dosadniej niż pouczając mężczyzn.

Pojawia się także czasem pytanie, jak mają postąpić Żydzi mesjanistyczni, czyli Żydzi którzy uznali Mesjasza, a którzy jednak zachowują elementy swojej kultury. Jednym z takich elementów jest **jarmułka**. Jarmułka (tur. *jahmrluk* - kaptur) – to nakrycie głowy noszone przez ortodoksyjnych Żydów, okrywające ciemię. Termin ten wywodzi się z tureckiego bądź tatarskiego słowa oznaczającego kaptur. Wedle żydowskich interpretacji pochodzi od aramejskiego zwrotu „*jira malka*” – szacunek wobec króla. W języku hebrajskim nosi nazwę kipa (כִּיפָה), co znaczy kopuła. Noszenie jarmułki jest wymagane

bezwzględnie podczas modlitwy i studiowania Tory, ale autorytety rabiniczne zalecają noszenie jej nawet podczas uprawiania sportu, jako małej czapeczki przypiętej do włosów. Jarmułkę noszą tylko ortodoksyjni Żydzi, a więc problem ten dotyczy tylko części Żydów, a nie wszystkich. Skąd ten zwyczaj się w ogóle wziął? Noszenie jarmułki nie jest wymogiem Prawa (Tory), nie wywodzi się ani z Biblii ani z Talmudu, lecz jest zwyczajem. Faryzeusze wymyślali wiele ludzkich zwyczajów, może więc wymyślili i ten, a może powstał też on o wiele później. Może właśnie dlatego wysłannik Paweł napisał, że jeśli mężczyzna nakrywa głowę to hańbi ją w ten sposób. Może to był tylko zwyczaj faryzeuszy, który potem przyjęli pozostali Żydzi? Ale jeśli zwyczaj ten powstał później to wtedy to także nie oznacza, że mamy dostosowywać się do zwyczaju żydowskiego zamiast do zaleceń Pisma Świętego, tym bardziej, że uznajemy je za natchnione. Nawracający się do Mesjasza Żydzi powinni więc dostosować się do Pisma Świętego, a nie bazować na tradycji.

Tak więc zalecenia dotyczące nakrycia głowy nie dotyczą tylko kobiet – aby je nosiły, ale dotyczą także mężczyzn – aby ich nie nosili.

g) Niewierzący partner

Czy zalecenie wysłannika Pawła dotyczy też mężczyzny i kobiety, jeśli mają niewierzącego partnera? Paweł pisze „każdy mężczyzna” i „każda kobieta” nie robi więc różnicy i nie podaje wyjątków. Jeśli przyjmujemy, że zalecenie to dotyczy wszystkich kobiet, także tych, które nie mają męża (panien i wdów), to dotyczy to także kobiet, które mają niewierzących mężów. Także wysłannik Piotr mówi kobietom, które mają niewierzących mężów jak mają postępować:

1 P. 3,1-6 „(1) Podobnie **wy, żony, bądźcie uległe mężom swoim, aby, jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni Słowu, dzięki postępowaniu kobiet, bez słowa zostali pozyskani,** (2) **ujrzawszy wasze czyste, bogobojne życie.** (3) **Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów,** złote klejnoty lub strojne szaty, (4) **lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem.** (5) Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty, pokładające nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; (6) tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć.”

Piotr mówi, że nawet gdy kobiety mają niewierzących mężów to mogą ich pozyskać przez swoje postępowanie. Pisze też on do kobiet, aby ich ozdobą nie było to, co zewnętrzne, np. trefienie włosów. Ale włosy nie muszą być nawet trefione, aby być chlubą kobiety gdyż są one jej chlubą automatycznie. Więc aby ta chluba nie była widoczna powinna być nakryta w czasie modlitwy lub prorokowania. Niewierzący mąż może być natomiast pozyskany przez posłuszeństwo kobiety wobec Boga, a więc także posłuszeństwo wobec zalecenia nakrywania głowy. Także do mężów zwraca się wysłannik Piotr:

1 P. 3,7 „(7) Podobnie **wy, mężowie, postępujcie z nimi z wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieści i okazujcie im cześć,** skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, **aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody.**”

Mężowie są wezwani, aby okazywać swym żonom wyrozumiałość, cześć i szacunek. Dotyczy to także sytuacji, gdy żona jest nienawrócona. W przeciwnym wypadku modlitwa mężczyzny może doznawać przeszkody. Tak więc jeśli chodzi o małżeństwa w których jest niewierzący partner, to tak jak mężczyzna mający niewierzącą żonę nie jest zwolniony z nakazu nienakrywania głowy podczas modlitwy lub prorokowania, tak i kobieta mająca niewierzącego męża, nie jest zwolniona z nakazu nakrywania głowy podczas modlitwy lub prorokowania. Jedyne zalecenia do takich mężów i do takich żon, to, to aby byli odpowiednimi mężami i odpowiednimi żonami, aby mogli mieć właściwe postępowanie, przez które będą mogli pozyskać partnera dla Boga.

h) Ostrzyżona i ogolona

Słowo Boże mówi, że jeśli kobieta nie nakrywa głowy do modlitwy to jest to, to samo jak gdyby była ogolona. Jeśli kobieta uparcie nie chce nakrywać głowy to wysłannik Paweł pisze, aby się w takim razie ostrzygła. Werset 6 mówi o stryżeniu [*keíro*] i goleniu [*ksuráomai* lub *ksuréo*]. "Strzyżenie" [*keíro*] występuje w następujących wersetach:

Dz. 8,32 „A ustęp Pisma, który czytał, był ten: Jak owca na rzeź był prowadzony I jak baranek milczący wobec tego, który go **stryżę**, Tak nie otwiera ust swoich”

Dz. 18,18 „A Paweł przebywał tam jeszcze dłuższy czas, po czym pożegnawszy się z braćmi, odpłynął do Syrii, a wraz z nim Pryscylla i Akwila; w Kenchreach **dał ostrzyć głowę, bo uczynił ślub**”

W jaki sposób Paweł ostrzygł głowę w ramach ślubu nazyreatu?

Liczb 6,18 „Potem **nazyrejczyk ogoli u wejścia do Namiotu Zgromadzenia swoją poświęconą głowę,** weźmie włosy ze swojej poświęconej głowy i położy na ogień, który płonie pod ofiarą pojednania”

Ani strzyżenie owcy, ani golenie głowy w ramach ślubu nazyreatu nie polegały na "krótkiej fryzurze" tylko raczej na ogoleniu „na zero”. A to jest dla kobiety hańbiące:

Iz. 3,16-24 „Rzekł także Jahwe: Ponieważ córki syjońskie wynoszą się i chodzą dumnie z wyciągniętą szyją, i uwodzicielsko zerkają (...) dlatego Jahwe sprawi, **że wyłysieją głowy córek syjońskich i Jahwe odstąpi ich czoła.** (...) I zamiast woni będzie smród, a zamiast pasa - sznur, **zamiast loków - łysina,** a zamiast bogatej szaty - obcisły wór, **zamiast piękna - hańbiące piętno**”

Dlatego Paweł pisze, że "hańbiące jest dla kobiety być ostrzyżoną i ogoloną". Jeśli kobieta nie chce nakrywać głowy podczas zgromadzenia (modląc się lub prorokując), to hańbi też swego męża, ponieważ jest to oznaka braku jej uległości wobec niego oraz odrzuca Boży porządek. Skoro taka hańba jej nie przeszkadza, to inna w postaci ogolenia „na zero” też nie powinna. A jeśli ma poczucie wstydu z powodu ogolenia, to tym bardziej powinna nakrywać głowę.

i) Czym jest nakrycie głowy

Niektórzy odrzucają zalecenie nakrywania głów przez kobiety w wyniku pogardy dla chustek, które kojarzą się ze starszymi kobietami, albo kobietami na bazarach, które zawiązują sobie na głowę jakąś chustkę. Jednak Biblia nie mówi, że tym nakryciem musi być chustka, a stwierdza tylko, że „kobieta ma nakrywać głowę”. Zapisy historyczne pokazują nam jakie nakrycia głowy nosiły kobiety we wczesnej wspólnocie mesjańskiej:

Adalbert G. Hamman w książce pt. "Życie codzienne pierwszych chrześcijan" pisze: "*Didaskalia* zalecają kobietom zamężnym okrywanie głów **welonem** (...) na zgromadzeniu, żeby ukryć urodę i nie budzić pożądania"

J. Dauviller w pracy *Les temps apostoliques* [Czasy apostołskie] potwierdza: "W Grecji kobiety używają jako nakrycia głowy **himationu**, noszonego jako obszerna chusta, lub **peplos**, którego górną część zarzucają na głowę"

Widać więc z tych cytatów, że jednym z nakryć głowy kobiecej w pierwotnych zbiorach była chusta, ale też nie jedynym. Innym nakryciem głowy był welon, który stał się też początkiem welonu zakładanego obecnie przez panny młode. Najczęściej miał on kształt obszernego szala z delikatnego materiału, którego część zarzucono na głowę. Był to szal na tyle szeroki, że spełniał zadanie nakrywania głowy nakrywając ją nie tylko z góry, ale też z tyłu i po bokach. Jest to nakrycie skromne i eleganckie. Jednak i chusty nie muszą być brzydkie i źle się kojarzyć, gdyż można znaleźć odpowiednią. Nakryciem głowy może być więc zarówno chusta, jak i obszerny szal (welon).

4. Stopniowanie chwały i jej duchowe konsekwencje 1 Kor. 11,7-9

1 Kor. 11,7-9 „(7) **Mężczyzna** bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż **jest obrazem i odbiciem chwały Bożej**; lecz **kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny**. (8) Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale **kobieta z mężczyzny**. (9) Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, **ale kobieta ze względu na mężczyznę**.”

Wysłannik Paweł nawiązuje tu do tego, o czym pisał w wierszu 3, do porządku ustanowionego przez Boga, ale tutaj pisze on o porządku chwały. Bożą chwałę na ziemi reprezentuje mężczyzna, który został stworzony przez Boga jako pierwszy. Jest on jako stworzenie odbiciem chwały Bożej. Mówi o tym Pismo już na samym początku, że człowiek został stworzony na podobieństwo Boże:

Rdz. 1,26-27 „(26) Potem **rzekł Bóg**: Uczyńmy człowieka **na obraz nasz, podobnego do nas** i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. (27) **I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich**.”

Bóg stworzył więc człowieka na swój obraz i dlatego też człowiek jest odbiciem Bożej chwały. Tą chwałę reprezentuje na ziemi mężczyzna. Kobieta natomiast jest obrazem i odbiciem chwały mężczyzny. Wynika to z porządku stworzenia, że to kobieta została stworzona ze względu na mężczyznę, a nie mężczyzna ze względu na kobietę.

Rdz. 2,20-23 „(20) Nadał tedy człowiek nazwy wszelkiemu bydłu i ptactwu niebios, i wszelkim dzikim zwierzętom. **Lecz dla człowieka nie znalazła się pomoc dla niego odpowiednia**. (21) Wtedy zesłał Jahwe Bóg głęboki sen na człowieka, tak że zasnął. Potem wyjął jedno z jego żeber i wypełnił ciałem to miejsce. (22) A z żebra, które wyjął z człowieka, **ukształtował Jahwe Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka**. (23) **Wtedy rzekł człowiek: Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mojego. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta**.”

Druga sprawa z którą się to wiąże, to fakt, że to kobieta jako pierwsza uległa zwiedzeniu i zgrzeszyła przeciw Bogu. Z tego wynika też porządek ustanowiony przez Boga, że to mężczyzna miał panować nad kobietą, być głową i być odpowiedzialnym za swoją rodzinę i jej byt. Kobięcie zostały przydzielone inne funkcje jak macierzyństwo, wspieranie męża, dbanie o dom.

1 Tym. 2,14-15 „(14) I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech; (15) lecz dostąpi zbawienia **przez macierzyństwo**, jeśli trwać będzie w wierze i w miłości, i w świętobliwości, i w skromności.”

1 P. 3,7 „Podobnie wy, **mężowie, postępujcie z nimi z wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieścim i okazujcie im cześć**, skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody.”

1 Mojż. 3,16-19 „(16) **Do kobiety zaś rzekł: Pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci**, mimo to ku mężowi twemu pociągać cię będą pragnienia twoje, **on zaś będzie panował nad tobą**. (17) **A do Adama rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozołe żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!** (18) **Ciernie i osty rodzic ci będzie i żywić się będziesz zielem polnym**. (19) **W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb**, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz.”

Słowo „chwała” to greckie „*dóksa*” – majestat, okazałość, splendor, odblask, opinia, myśl, zaszczyt, szacunek. Mężczyzna jest odbiciem chwały Boga. Zrodził się on najpierw w jego myśli, a następnie został stworzony przez Boga i Bóg powiedział, że został on uczyniony na Boże podobieństwo. Stał się odbiciem chwały i majestatu Boga i był stworzony dla Boga. Natomiast kobieta została stworzona później dla mężczyzny i jest odbiciem chwały i majestatu mężczyzny.

Porządek chwały jest więc taki, że na pierwszym miejscu jest Bóg. Odbiciem jego chwały jest mężczyzna. Natomiast odbiciem chwały mężczyzny jest kobieta. Wysłannik Paweł pisze to w nawiązaniu do zalecenia, które daje wierzącym, aby kobiety nakrywały głowy. Wynika więc z tego, że jeśli mężczyzna jest odbiciem chwały Bożej, to nie może nakrywać swej głowy podczas modlitwy, bo zakryłby chwałę którą dał mu Bóg, a która jest odbiciem chwały Boga. Kobieta natomiast powinna nakryć swą głowę, aby widoczna była chwała mężczyzny, a jej chwała zakryta, a to tym bardziej, że kobiety mają jako swą chlubę dane włosy – których zapuszczanie przynosi kobiecie chlubę. Kobieta powinna więc nakryć swą głowę w czasie modlitwy i prorokowania, aby w ten sposób pokazać przed światem duchowym, że mężczyzna jest reprezentantem Boga na ziemi, że to on jest odbiciem chwały Bożej, jemu też Bóg dał funkcję przewodzenia zarówno w rodzinie jak i w zborze.

Tak więc także z tych wierszy widzimy jakie są powody nakrywania głów przez kobiety oraz fakt, że zalecenie to dotyczy wszystkich kobiet, a nie tylko mężatek. Co z tego, jeśli tylko mężatki nakryłyby głowy, a panny i wdowy miałyby odkryte? Wtedy chwała tych kobiet byłaby odkryta, a przez to nie wyrażałyby także Bożego porządku, który wiąże się z uległością i poddaniem kobiet mężczyznom w rodzinie i w zborze. Biblia mówi, że Bóg przebywa w chwałach swego ludu:

Ps. 22,4 „A przecież Ty jesteś święty, **przebywasz w chwałach Izraela.**”

Nawet Jezua, choć ma swą chwałę, to gdy powtórnie przyjdzie, to przyjdzie nie tylko w swej chwale, ale także w chwale swego Ojca:

Mt. 16,27 „Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie **w chwale** Ojca swego z postaćmi swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego.”

Łk. 9,26 „Kto bowiem wstydzi się mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie **w chwale swojej i Ojca**, i posłańców świętych.”

Rodzić się nam może pytanie, czy kobieta ma nakrywać głowę tylko z góry i z tyłu, czy też z przodu, nakrywając twarz? Biblia pokazuje nam w jakich sytuacjach zakrywano twarz (oblicze):

a) Zakrywanie oblicza przez osobę „wyższą”

Pismo Święte pokazuje nam w różnych miejscach, że zawsze, gdy objawiana była chwała kogoś wyższego w hierarchii, wobec kogoś niższego, to zakrywana była twarz. Dlatego też ludzie nie mogą zobaczyć oblicza Bożego, dlatego też Mojżesz zasłonił przed Izraelitami swoją twarz po rozmowie z Bogiem. Kobiety także nie zawsze mogły zjawić się przed obliczem swego męża i go widzieć, szczególnie, jeśli zajmował jakieś stanowisko:

Rdz. 44,23 „Wtedy ty rzekłeś do sług swoich: Jeśli brat wasz najmłodszy nie przyjdzie z wami, **nie będziecie już oglądać oblicza mego.**”

Wj. 33,18-23 „(18) I rzekł Mojżesz: Pokaż mi, proszę, chwałę twoją! (19) **I odpowiedział Jahwe:** Sprawię, że całe dostojęństwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię Jahwe przed tobą, i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję. (20) Nadto powiedział: **Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu.** (21) I rzekł Jahwe: Oto miejsce przy mnie. Stań na skale. (22) A gdy przechodzić będzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skalnej i osłonię cię dłonią moją, aż przejdę, (23) a gdy usunę dłoń moją, **ujrzysz mnie z tyłu, oblicza mego oglądać nie można.**”

Wj. 34,35 „A **gdy synowie izraelscy patrzyli na twarz Mojżesza**, a skóra na twarzy Mojżesza promieniała, **Mojżesz nakładał z powrotem zasłonę na swoją twarz, aż do czasu, gdy odchodził, by rozmawiać z nim** (z Bogiem).”

Est. 1,19-22 (19) Jeżeli król uzna to za dobre, niech wyjdzie od niego rozkaz królewski, który zostanie wpisany do praw perskich i medyjskich jako nieodwołalny, **że Waszti nie stanie już nigdy przed obliczem króla Achaszwerosza**, a jej godność królowej niech król nada jej przyjaciółce, godniejszej od niej. (20) Gdy wieść o tym zarządzeniu królewskim rozejdzie się po całym jego królestwie, a jest ono przecież ogromne, to **wszystkie żony będą okazywać cześć swoim mężom**, od największego do najmniejszego. (21) Rzecz ta znalazła uznanie u króla i u książąt i król postąpił według rady Memuchana, (22) i rozesłano listy do wszystkich prowincji królewskich, do każdej prowincji list jej pismem pisany, do każdego ludu w jego własnym języku, **że każdy mężczyzna ma być panem w swoim domu i zarządzać nim, jak mu się podoba.**

Est. 4,11 „Wszyscy dworzanie królewscy i ludzie z prowincji królewskich wiedzą o tym, iż **każdego mężczyzny czy kobiety, którzy bez wezwania wejdą do króla na dziedzińiec wewnętrzny, dotyczy jednakowe prawo: mają być zabici**, jednak z wyjątkiem tego, ku któremu król wyciągnie złote berło. Ten zostanie przy życiu; ja zaś już od trzydziestu dni nie zostałam wezwana, aby przyjść do króla.”

Mt. 5,8 „Błogosławieni czystego serca, albowiem **oni Boga oglądać będą.**”

b) Zakrywanie oblicza przez osobę „niższą”

Sytuacja odwrotna ma miejsce gdy Bóg człowieka powołuje - wtedy człowiek czuje się niegodny, grzeszny, czasem się boi i to powoduje, że chce zakryć swe oblicze przed Bogiem podobnie jak zrobił to Mojżesz wtedy, gdy Bóg go powoływał do służby dla siebie:

Wj. 3,4-6 „(4) Gdy Jahwe widział, że podchodzi, aby zobaczyć, zawołał nań Bóg spośród krzewu i rzekł: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem! (5) Wtedy rzekł: Nie zbliżaj się tu! Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. (6) Rzekł też: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba. **Wtedy Mojżesz zakrył oblicze swoje, bał się bowiem patrzeć na Boga.**”

Jednak, gdy Bóg nas już powoła to wtedy daje nam bezpośredni przystęp do siebie i możemy być przed Bogiem z odsłoniętym obliczem. Gdy Mojżesz kolejnymi razy przychodził na górę rozmawiać z Bogiem to nie zakrywał już swego oblicza, zakrywał je natomiast, gdy po rozmowie z Bogiem znajdował się wśród Izraelitów, gdyż Boża chwała była obecna na obliczu Mojżesza:

2 Kor. 3,7-13 „(7) Jeśli tedy służba śmierci, wryta literami na tablicach kamiennych **taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza** z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego, (8) czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha? (9) **Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości.** (10) Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa. (11) Jeśli bowiem chwałę miało to, co przemija, daleko więcej jaśnieje w chwale to, co trwa. (12) Mając więc taką nadzieję, bardzo śmiało sobie poczynamy, (13) a **nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać.**”

Wj. 34,29-35 „(29) A gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj, mając w ręku dwie tablice Świadectwa, nie wiedział Mojżesz, gdy zstępował z góry, że **skóra na twarzy jego promieniała od rozmowy z Jahwe.** (30) A gdy Aaron i wszyscy synowie izraelscy ujrzeli Mojżesza, spostrzegli, że **skóra na twarzy jego promieniała, i bali się przystąpić do niego.** (31) Gdy zaś Mojżesz ich przywołał, zwrócili się Aaron i wszyscy przywódcy zboru do niego, a Mojżesz rozmawiał z nimi. (32) Potem przystąpili wszyscy synowie izraelscy, a on przekazał im wszystko to, co Jahwe rzekł do niego na górze Synaj. (33) A gdy Mojżesz przestał z nimi rozmawiać, **włożył zasłonę na swoje oblicze.**

(34) **Ilekoć szedł Mojżesz przed oblicze Jahwe, by z nim rozmawiać, zdejmował zasłonę aż do swego wyjścia**, a gdy wyszedł, mówił do synów izraelskich wszystko, co mu nakazano. (35) **A gdy synowie izraelscy patrzyli na twarz Mojżesza, a skóra na twarzy Mojżesza promieniała, Mojżesz nakładał z powrotem zasłonę na swoją twarz, aż do czasu, gdy odchodził, by rozmawiać z nim.**"

Widzimy tu także, że tak jak na początku Mojżesz bał się stanąć przed Bogiem z odkrytym obliczem, podobnie potem przed Mojżeszem bali się stanąć Aaron i Izraelici. Później jednak rozmawiali już z Mojżeszem normalnie. I to nie oni mieli zakryte oblicza, lecz Mojżesz, podobnie jak Boże oblicze jest zakryte przed nami. Sytuacjami, gdy Boży mężowie zakrywali swe oblicze przed Bogiem, były momenty, gdy padali na swe oblicze przed Bogiem. Było to najczęściej, gdy pokutowali lub gdy odczuwali świętość Boga. Człowiek więc zakrywa swe oblicze przed Bogiem w szczególnych momentach, na co dzień jednak ma możliwość przystępu do Boga z odkrytym obliczem.

Także wierzące kobiety zakrywały swoje oblicze przed swym mężem do czasu ich poślubienia, potem miały już odsłonięte oblicze i bezpośredni przystęp do swego męża. Przed Esterą było „zakryte” (nie dostępne) oblicze jej męża, natomiast tu jest mowa o zakrytym obliczu kobiety przed mężczyzną, które odzwierciedla zakrycie naszego oblicza przed Bogiem. W przypadku kobiet miało to miejsce do czasu zaślubin z mężem, a w przypadku człowieka także ma to miejsce do czasu jego zaślubin z Bogiem. Potem kobieta miała już odsłonięte oblicze i podobnie my dziś możemy mieć odsłonięte oblicze przed Bogiem:

Rdz. 24,64-65 „(64) A Rebeka, podniósłszy oczy swoje, **ujrzała Izaaka** i zsiadła z wielbłąda, (65) i zapytała sługi: Kto to jest ten mąż, który idzie przez pole nam na spotkanie? I odpowiedział sługa: To jest pan mój. **Wtedy wzięła zasłonę i zakryła się.**"

Rdz. 29,23-25 „(23) A gdy był wieczór, **wziął córkę swoją Leę i przyprowadził ją do niego; a ten obcował z nią.** (24) Laban dał też córce swojej Lei jako służącą Zylpę, służącą swoją. (25) **Nazajutrz rano okazało się, że była to Lea. Wtedy rzekł do Labana: Cóżś mi to uczynił? Czy nie za Rachelę ci służyłem? Dlaczego oszukałeś mnie?"**

PnP. 2,14 „**Gołąbko moja** w rozpadlinach skalnych, w ukryciu szczelin! **Daj mi oglądać swoje oblicze**, daj mi usłyszeć swój głos, gdyż słodki jest twój głos i pełna wdzięku twoja postać."

My jako wierzący mamy bezpośredni przystęp do Boga. Możemy przystępować do Niego z odsłoniętym obliczem:

2 Kor. 3,15-18 „(15) Tak jest aż po dzień dzisiejszy, **ilekoć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu;** (16) **lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta.** (17) A Pan jest tchnieniem; gdzie zaś tchnienie pańskie, tam wolność. (18) **My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem**, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwałą w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest tchnieniem."

Tak więc nasze oblicze jest zakryte przed Bogiem do czasu gdy On nas powoła, podobnie jak zakrywał swe oblicze przed Bogiem Mojżesz do czasu gdy go Bóg powołał oraz jak zakrywały przed mężami swe oblicza święte niewiasty do czasu, aż zostały ich żonami. Gdy Bóg nas już powoła, gdy narodziemy się na nowo, to mamy już bezpośredni przystęp do Boga, z odsłoniętym naszym obliczem.

c) Nakrycie głowy, a nie oblicza

Skoro mamy więc bezpośredni przystęp do Boga „z odsłoniętym obliczem”, to czemu Paweł mówi o nakrywaniu głowy przez kobietę? Otóż jest różnica między nakrywaniem oblicza, a nakrywaniem głowy. Gdy nakryje się oblicze to w ogóle nie widać twarzy i czyni to Bóg wobec nas ze względu na swoją świętość, albo my wobec Boga, gdy żyjemy w grzechu (nasze oblicza są wtedy zasłonięte przed Bogiem), gdy pokutujemy lub odczuwamy świętość Boga (i sami na jakiś czas padamy na nasze oblicza). Natomiast, gdy nakrywa się głowę to twarz pozostaje odsłonięta, a nakryta jest głowa z góry i tyłu.

W Pismach Hebrajskich były różne okoliczności, gdy nakrywano głowę. Głowy nakrywali kapłani, ale czynili to „na cześć i dla ozdoby”, a więc nie było to tylko zwykłe nakrycie, ale nakrycie ozdobne. Natomiast arcykapłan miał na głowę nakładany zawój, do którego była przymocowywana korona z diademem.

Wj. 28,40-41 „(40) Dla synów Aarona zrobisz także tuniki i zrobisz im pasy i **nakrycia głowy na cześć i dla ozdoby.** (41) Ubierzesz w nie Aarona, swego brata, i jego synów razem z nim i namaścisz ich, i wprowadzisz ich w urząd, i poświęcisz ich, i będą moimi kapłanami."

Wj. 39,27-30 „(27) Zrobili też wzorzyście tkane tuniki z bisioru **dla Aarona i dla jego synów.** (28) Zawój z bisioru, **nakrycia głowy z bisioru** i Iniane spodnie ze skręconego bisioru, (29) pas ze skręconego bisioru i z fioletowej i czerwonej purpury, i z karmazynu wzorzyście haftowany, jak Jahwe nakazał Mojżeszowi. (30) **Zrobili wreszcie diadem, koronę świętą ze szczerego złota**, i wypisali na nim, jak się ryje na pieczęciach, napis: Poświęcony Jahwe."

Kpł. 8,6-9 „(6) Potem Mojżesz kazał zbliżyć się Aaronowi i jego synom i obmył ich wodą. (7) Wdział nań tunikę i opasał go pasem, i ubrał go w płaszcz, włożył nań efod, przepasał go pasem efodu i przymocował go na nim. (8) Potem włożył nań napierśnik i do napierśnika włożył urim i tummim. (9) **Na jego głowę włożył zawój, a z przedniej strony zawoju umieścił złoty diadem, świętą koronę, tak jak rozkazał Jahwe Mojżeszowi.**"

Zach. 6,11 „I weź srebro i złoto, **zrób z tego koronę i włóż ją na głowę arcykapłana Jezusy**, syna Jehosadaka."

Głowy także nakrywali królowie, ale także nie było to zwykłe nakrycie, ale była to korona oznaczająca pozycję króla. Jezui natomiast została nałożona korona cierniowa:

2 Sam. 12,30 „Potem **zjął koronę z głowy Milkoma**; waga jej wynosiła talent złota, nadto miała ona w sobie kamień drogocenny. **Dawid włożył ją sobie na głowę**, wyniósł też z miasta bardzo wiele łupów."

2 Krl. 11,11-12 „(11) A gdy gwardziści ustawili się, każdy z bronią w ręku, od południowej strony świątyni do strony północnej w kierunku ołtarza i w kierunku świątyni wokół króla, (12) **wyprowadził królewicza, włożył mu na**

skroń koronę i na ramię naramiennik i obwołali go królem, i namaścili, klaskając w dłonie i wołając: **Niech żyje król!**"

1 Kron. 20,2 „Wtedy Dawid **zjął koronę z głowy jej króla - okazało się zaś, że waży ona talent i że tkwi w niej drogocenny kamień - i odtąd była ona na głowie Dawida**; wyniósł też z miasta bardzo obfity łup.”

Mt. 27,29 „**I uplecioną z ciernia koronę włożyli na głowę jego**, a trzcinę dali w prawą rękę jego, i upadając przed nim na kolana, wyśmiewali się z niego i mówili: **Bądź pozdrowiony, królu judejski!**"

1 P. 5,4 „A gdy się objawi Arcypasterz, **otrzymacie niezwiędłą koronę chwały.**"

Także żołnierze mieli nakryte głowy w celu ochrony przed ugodzeniem przez przeciwnika:

1 Sam. 17,4-5 „(4) Wtem wystąpił z szeregów filistyńskich pewien harcownik, imieniem Goliat, z Gat, o wzroście sześć łokci i pięć. (5) Na głowie miał **helm spiżowy** a odziany był w pancerz łuskowy, a waga jego pancerza wynosiła pięć tysięcy sykli kruszcu.”

1 Sam. 17,38 „Przydział tedy Szaul Dawida w swój rynsztunek, włożył mu na głowę **helm spiżowy** i ubrał go w pancerz łuskowy”

2 Kron. 26,14 „Uzzjasz zaopatrzył całe to wojsko w tarcze, dzidy, **hełmy**, pancerze, łuki i kamienie do proc”

Inna sytuacja nakrycia głowy wiązała się z momentem, gdy król Dawid musiał opuścić Jerozolimę. Szedł wtedy wraz z żołnierzami na Górę Oliwną, aby tam oddać pokłon Bogu i szukać Jego woli w trudnej sytuacji. Odbywało się to w płaczu, bosym marszu i z nakrytymi głowami. Był to marsz pokutny, chcieli oni uprosić Boga, aby ten wspomógł Dawida, przeciw Absalomowi.

2 Sam. 15,30-32 „(30) **Dawid zaś wstąpił na górę Oliwną i płakał, wstępując na nią, a głowę miał nakrytą i szedł boso; cały też zbrojny lud, który był z nim, miał głowy nakryte i wstępując na nią ciągle płakali.** (31) Gdy zaś doniesiono Dawidowi, że Achitofel jest między spiskowcami u Absaloma, Dawid rzekł: Obróć Jahwe wniwecz radę Achitofela! (32) **A gdy Dawid wszedł na szczyt góry, gdzie zwykle oddawano pokłon Bogu**, oto wyszedł naprzeciw niego Chuszaj Arkijczyk w podartej szacie i z głową posypaną prochem ziemi.”

Były to więc specyficzne sytuacje gdy poszczególne osoby nakrywały głowy. Głowy nakrywano także tak jak i dziś ze względu na zimno. Natomiast w zwykłych okolicznościach, gdy mężczyzna miał przystępować do Boga, nie musiał mieć głowy nakrytej. Zwykli mężczyźni nie nakrywali swoich głów w świątyni. Kobiety natomiast mogły być tylko w przedsionku świątyni. Kobiety w czasach biblijnych nosiły proste nakrycia głowy, podobne do współczesnych obszernych szali, choć Prawo Mojżeszowe się na ten temat nie wypowiadało i nie dawało jakichś nakazów. W I wieku jednak dla wysłannika Pawła było to jasne, że mężczyzna jeśli modli się lub prorokuje z nakrytą głową to ją hańbi, kobieta natomiast jeśli modli się lub prorokuje z nienakrytą głową.

5. Oznaka uległości i wzgląd na posłańców (aniołów) 1 Kor. 11,10

1 Kor. 11,10 „Dlatego kobieta powinna mieć na głowie **oznakę uległości ze względu na posłańców.**"

a) Oznaka uległości

Nakrycie głowy jest także oznaką uległości. Jest to po pierwsze oznaka uległości żony wobec męża, a po drugie kobiety względem mężczyzny. Tak więc także kobieta która nie jest mężatką przez nakrywanie głowy wyraża uznanie porządku stworzonego przez Boga, podleganie kobiecie mężczyźnie i uznawanie autorytetu i przywództwa mężczyzny (zarówno w rodzinie jak i w zgromadzeniu). Dziś niektóre zbory odrzucają ten Boży porządek i najpierw nauczają, że kobiety nie muszą nakrywać głów, a w następnej kolejności dopuszczają kobiety do służby starszego (prezbitera) i tzw. pastora. Uznanie przywództwa kobiet nie jest więc nagłym objawieniem, ale procesem który małymi krokami próbuje zdezaktualizować nauczanie Pisma Świętego. Bo jeśli nakrywanie głów odniesiemy jako dotyczące tylko chrystian z I wieku, to czemu przywództwa mężczyzny także nie odnosić do chrystian z I wieku. Słowo Boże mówi, że kobieta nie powinna nauczać doktryny. Ale może ten nakaz był skierowany tylko do Tymoteusza, który był w zborze w Efezie? Jeśli uznajemy natchnienie Słowa Bożego to nie możemy odrzucać jako nieaktualnego żadnego zalecenia Pisma skierowanego do wspólnoty mesjańskiej. Słowo Boże wyraźnie mówi, że nakrycie głowy u kobiet jest zewnętrzną oznaką uległości. To nie uległość, ale oznaka uległości jest ze względu na posłańców (aniołów). Kobieta ma być uległa mężczyźnie, a oznakę ma mieć ze względu na posłańców (aniołów).

Oryginalny tekst używa zwrotu nie „oznaka uległości”, ale „władza”. Kobieta powinna mieć na głowie władzę ze względu na posłańców (aniołów). Także więc to słowo może wskazywać, że tekst nie dotyczy tylko mężatek, bo „mieć na głowie władzę” co tłumaczymy „mieć na głowie oznakę uległości” możemy też oddać „mieć na głowie oznakę poddania”. Uległość może sugerować, że chodzi tylko o uległość żony względem męża. Natomiast słowo „władza” wskazuje, że nie chodzi tylko o odniesienie do małżeństwa, ale też do podlegania i poddania kobiety pod autorytet mężczyzny i przywództwa zborowego, które pełnią mężczyźni.

b) Wzgląd na posłańców (aniołów)

Biblia wskazuje, że kobiety nie powinny w zborze wykładać i nauczać Słowa:

1 Tym. 2,11-15 „(11) Kobieta niech się uczy w cichości i w pełnej uległości; (12) **nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani wynosić się nad męża**; natomiast powinna zachowywać się spokojnie. (13) Bo najpierw został stworzony Adam, potem Ewa. (14) I nie Adam został zwiedziona, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech; (15) lecz dostąpi zbawienia przez macierzyństwo, jeśli trwać będzie w wierze i w miłości, i w świątobliwości, i w skromności.”

Chodzi tutaj o to, że kobieta nie może nauczać w sensie systematycznego wykładu Słowa lub nauczania („didaskain” – nauczanie doktryny). Jednak nie oznacza to, że kobieta nie może w zgromadzeniu się odezwać - modlić albo prorokować. Fragment który mówi o całkowitym milczeniu kobiet jest prawdopodobnie nieautentyczny, dopisany później. W różnych manuskryptach jest umiejscowiony w różnych miejscach, a w 1 Kor. 14 rozdz. nie pasuje zupełnie do kontekstu, gdzie mowa

jest o darach duchowych a nagle dwa wiersze są wtrącone na zupełnie inny temat (milczenia kobiet), po czym nadal jest kontynuacja myśli o darach duchowych.

1 Kor. 14,34-35 „(34) **niech niewiasty na zgromadzeniach milczą**, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i Prawo mówi. (35) A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów, bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić.”

Kobieta może więc modlić się i może prorokować, ale pod warunkiem, że będzie to robiła z nakrytą głową:

1 Kor. 11,5 „I każda **kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją**, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona.”

Niestabilność emocjonalna kobiety i cykle, które ona przechodzi powodują, że jest bardziej podatna i zależna od emocji, od sytuacji i łatwiej też może ulec zwiedzeniu podobnie jak Ewa w ogrodzie Eden. Dlatego też dla kobiety Bóg przypisał inną rolę, a przywództwo złożył w ręce mężczyzn. Ewa choć znała Słowo Boże, nakaz Boga dotyczący drzewa z którego nie wolno spożywać, to jednak uległa głosowi Szatana, który mówił „Czy rzeczywiście Bóg powiedział?” (Rdz. 3,6). Kobieta łatwiej ulega błyskotkom, podobnie jak Ewa uległa „czarowi” owocowi z drzewa. Kobieta jest więc łatwiejszym celem dla zwodniczej działalności upadłych posłańców (aniołów) – demonów. Jeden z takich posłańców zwiódł Ewę, która nie pytając się męża rozpoczęła dyskusję o Słowie Bożym z upadłym posłańcem (aniołem), w wyniku czego przejęła inicjatywę, objęła przywództwo, ale też uległa zwiedzeniu i zerwała zakazany owoc. Dlatego dziś Bóg ustanowił pewną granicę dla kobiet w zgromadzeniu, aby chronić je same. Tą granicą jest to, „aby kobieta uczyła się w cichości i pełnej uległości” i nie nauczyła, nie przewodziła zgromadzeniu oraz aby nakrywała głowę, gdy się modli lub prorokuje. Zaburzenie tego porządku, który ustanowił Bóg daje przystęp upadłym posłańcom (aniołom) do kobiet i do zgromadzenia. Może też to jest powodem tego, że tam gdzie kobiety odrzucają nakrywanie głów, jako następna rzecz przychodzi odkrywanie i innych części ich ciała, oraz przejmowanie przez kobiety przywódczej roli mężczyzn.

Wysłannik Paweł dając zalecenia dotyczące modlitwy i przebiegu zgromadzeń mesjańskich pisze, że kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na posłańców (aniołów). Czymś oczywistym jest więc dla niego to, że kiedy chrystianie się zgromadzają, aby chwalić Boga, to obecni są również posłańcy (aniołowie). Biblia mówi, że posłańcy (aniołowie) posłani są do pełnienia służby wobec tych, którzy mają dostąpić zbawienia:

Hebr. 1,13-14 „(13) A do którego z posłańców (aniołów) powiedział kiedy: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek stóp twoich. (14) Czy nie są oni wszyscy służebnymi tchnieniami, **posyłanymi do pełnienia służby gwoli tym, którzy mają dostąpić zbawienia?**”

Posłańcy pełnią więc służbę wobec zgromadzenia, są więc także zapewne obecni podczas mesjańskich zgromadzeń.

c) Zbuntowani i upadli posłańcy (aniołowie)

Pierwszym posłańcem (aniołem), który się zbuntował przeciw Bogu był Przeciwnik (Szatan), będący księciem posłańców, arcyposłańcem (archaniołem). Chciał on zrównać się z samym Bogiem, jednak Bóg zrzucił go z nieba.

Iz. 14,12-14 „(12) O, jakże **spadłeś z nieba**, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeźni! **Powalony jesteś na ziemię**, pogromco narodów! (13) A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. (14) Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym.”

Pociągnął on za sobą 1/3 posłańców która pod niego podlega:

Ap. 12,3-4 „(3) I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów; (4) **a ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i stracił je na ziemię**. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecko.”

Kolejnym wykroczeniem upadłych posłańców (aniołów) było wyjście poza wyznaczony im przez Boga okrąg. Zeszli oni na ziemię i wzięli sobie za żony córki ludzkie:

Rdz. 6,1-4 „(1) A kiedy ludzie zaczęli rozmnażać się na ziemi i rodziły im się córki, (2) **ujrzeli synowie Boży, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie upatrzyli**. (3) I rzekł Jahwe: Nie będzie przebywało tchnienie moje w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat. (4) A w owych czasach, również i potem, **gdy synowie Boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły**. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni.”

Jedna z interpretacji tego fragmentu mówi, że synowie Boży to potomkowie Seta, a córki ludzkie to potomkowie Kaina i że gdy nastąpiło złączenie bogobojnego plemienia Seta z odstępczym plemieniem Kaina to wtedy z tych związków zaczęły rodzić się olbrzymy.

Druga interpretacja opiera się na tym, iż Biblia wskazuje, że synowie Boży to posłańcy (aniołowie), gdyż jest tak nazwany nawet Diabeł, a określenie to jest używane w liczbie mnogiej, dotyczy więc Diable i jego posłańców (demonów). Określenie „synowie Boży” może też odnosić się do dobrych posłańców, ale w tym miejscu chodzi o tych upadłych:

Job. 1,6 „Otóż zdarzyło się pewnego dnia, że **przybyli synowie Boży**, aby się stawić przed Jahwe, **a wśród nich przybył też i Szatan**.”

Job. 2,1 „I zdarzyło się pewnego dnia, że **przybyli synowie Boży**, aby się stawić przed Jahwe; **wśród nich przybył też i Szatan**, aby się stawić przed Jahwe.”

Tak więc według tej drugiej interpretacji, synowie Boży którzy współżyli z kobietami ludzkimi to były demony, upadli posłańcy (upadłe anioły). Bóg ich za to ukarał:

Jud. 1,6 „**posłańców zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu**, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu”

2 P. 2,4-5 „(4) **Bóg bowiem nie oszczędził posłańców którzy zgrzeszyli**, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd; (5) **również starożytnego świata nie oszczędził**, lecz ocalał jedynie ośmioro wraz z Noem, zwiastunem sprawiedliwości, **zesławszy potop na świat bezbożnych;**”

Nie wiemy dokładnie czy ci upadli posłańcy wchodzili w ciała zwykłych mężczyzn opętując ich (I interpretacja), czy też przyjmowali ludzkie ciała (II interpretacja), w każdym razie te kobiety z którymi współżyli upadli aniołowie (przez opętanych mężczyzn lub osobiście) rodziły olbrzymów. Działo się to „w owych czasach” czyli przed potopem, a „również i potem” czyli po potopie. Słowo „olbrzymi” to po hebrajsku „nephilim” co znaczy „upadli”, a po grecku „herosi”, których Grecy nazywali bogami. Mitologia grecka potwierdza opis biblijny opisując jak ci bogowie zstępowali na ziemię i współżyli z ludzkimi kobietami. Z tych związków rodzili się kolejni bogowie. Oczywiście byli to upadli posłańcy (upadłe anioły) oraz jacyś olbrzymi, których rodziły im kobiety. Jednym z wielu przykładów może być Zeus (ojciec bogów), który przybrał podobno postać łabędzia i złączył się z kobietą o imieniu Leda, a ona urodziła mu trójkę dzieci. Kiedy indziej Zeus, pod postacią byka, współżył z Europą, która również urodziła mu troje dzieci. Inny „bóg” Posejdon, bóg oceanu złączył się z kobietą i ta urodziła mu syna o imieniu Tezeusz, który stał się jednym z najbardziej znanych greckich herosów. Przykłady można mnożyć. Wszystkie te mity są jak popękane lustro, które daje wykoślawiony obraz wydarzeń dokładnie opisanych w Księdze Rodzaju 6,4. Czy dzisiaj podobnie jak za czasów Noego upadli posłańcy (demony) mogą mieć nadal przystęp do kobiet na ziemi? Być może nie współżyją dziś z kobietami, ponieważ ta granica została dla nich zakreślona i za jej przekroczenie zostali od razu przez Boga ukarani. Ale nie znaczy to, że demony nie mogą mieć w ogóle przystępu do człowieka. Ewangelista Łukasz odpowiada na to pytanie:

Łk. 17,26 „A jak było za dni Noego, **tak będzie i za dni Syna Człowieczego.**”

Paweł pisząc zalecenie dotyczące nakrywania głów przez kobiety widział także rzeczywistość tchnieniową (duchową) i dlatego pisze on, że kobiety mają mieć tą oznakę uległości „ze względu na posłańców”. Obojętne czy chodzi o dobrych posłańców, którzy pełnią służbę wobec zgromadzenia i przyglądają się mesjańskim zgromadzeniom czy też chodzi o upadłych posłańców, którzy mogą mieć przystęp do kobiet, to Pismo wyraźnie wskazuje, co może przydać kobiecie świętości oraz Bożej ochrony i obecności, gdy jest w zgromadzeniu. Posłańcy (aniołowie) nas widzą i mają do nas przystęp, zarówno ci dobrzy jak i źli:

1 Kor. 4,9 „Bo wydaje mi się, że Bóg nas, wysłanników oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż **staliśmy się widowiskiem dla świata i posłańców, i ludzi.**”

Posłańcy są obserwatorami porządku ustanowionego przez Boga, a także spełniają różne misję powierzone im przez Boga. Są oni obecni na zgromadzeniach i przynoszą nam odpowiedź od Boga na nasze modlitwy. Źli posłańcy natomiast próbują przeszkodzić w tym, aby mogła przyjść do nas odpowiedź od Boga. Tak więc choć nie widzimy posłańców, to są oni obecni wokół nas, a szczególnie gdy zgromadza się Boży lud i zanoszone są modlitwy:

Ps. 138,1 „Dawidowy. Wysławiam cię, Jahwe, z całego serca mego, **Śpiewam ci wobec bogów (posłańców).**”

Dn. 9,20-23 „(20) A **gdy jeszcze mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech** i grzech mojego ludu izraelskiego, **i zanośm moje błaganie przed oblicze Jahwe, mojego Boga**, za świętą górę mojego Boga. (21) **Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel**, którego przedtem oglądałem w widzeniu. (22) **Przybył i rzekł do mnie: Danielu, oto wyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie.** (23) Gdy zacząłeś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem, aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i zrozum widzenia!”

Dn. 10,12-14 „(12) Wtedy rzekł do mnie: Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, **a ja przyszedłem z powodu twoich słów!** (13) Lecz **książę posłańców królestwa perskiego sprzeciwił mi się** przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt posłańców, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu posłańców królestwa perskiego, (14) **i przyszedłem, aby ci objawić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych**, bo widzenie znów dotyczy dni przyszłych.”

Dn. 10,20-21 „(20) Wtedy on rzekł: **Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z perskim księciem posłańców, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się grecki książę posłańców.** (21) Doprawdy! Oznajmię ci, co jest napisane w księdze prawdy. I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, **oprócz Michała, waszego księcia posłańców.**”

Ef. 3,8-12 „(8) Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował narodom niezgłębione bogactwo Pomazańcowe (9) i abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, (10) **aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez zgromadzenie różnorodną mądrość Bożą**, (11) według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Pomazańcu Jezui, Panu naszym, (12) w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego.”

1 P. 1,12 „Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Tchnieniu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; **a są to rzeczy, w które sami posłańcy wejrzeć pragną.**”

Prosty gest – nakrycie głowy przez kobietę staje się „oznaką uległości” dla posłańców. Natomiast gdy kobieta to nakrycie odrzuca i go nie stosuje, to wtedy dobrzy posłańcy widzą, że Boży porządek jest zakłócony, że kobiety odrzucają autorytet mężczyzn, natomiast źli posłańcy zyskują przystęp do tych kobiet i następnymi rzeczami które u tych kobiet się mogą pojawić to odkrywanie swego ciała (krótkie spódnice, dekolty, odkryte ramiona), malowanie się szminkami i lakierami (sztuczne upiększanie), feminizm, przywództwo i dominacja nad mężczyznami (pasterstwo kobiet) itp.

6. Równość i odmienność oraz długość włosów 1 Kor. 11,11-15

1 Kor. 11,11-15 „(11) Zresztą, w Panu **kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety.** (12) Albowiem jak **kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę,** a wszystko jest z Boga. (13) Osądźcie sami: **Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga?** (14) Czyż sama natura nie poucza was, że **mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, (15) a kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę?** Gdyż włosy są jej dane jako okrycie.”

a) Równość i odmienność

W nawiązaniu do „oznaki uległości” wysłannik Paweł pisze, że to, że kobieta ma być uległa mężczyźnie, że ma podlegać pod jego autorytet i to, że ma mieć na głowie oznakę tej uległości nie oznacza, że kobieta jest kimś gorszym, jest mniej znacząca, lub że jest kimś niższym niż mężczyzna. Paweł stwierdza, że ważność kobiety jest taka sama jak ważność mężczyzny, bo kobieta jest potrzebna mężczyźnie, podobnie jak mężczyzna jest potrzebny kobiecie. Nikt nie jest mniej ważny. Mężczyzna i kobieta mogą się więc różnić swoimi odpowiedzialnościami i zadaniami które stawia przed nimi Bóg, ale żadna ze stron nie jest w wyniku swoich odpowiedzialności mniej ważna, niższa. Na potwierdzenie tego wysłannik przypomina, że tak jak kobieta została stworzona z mężczyzny, tak też mężczyzna rodzi się z kobiety. To, że mężczyzna ma nieść odpowiedzialność za rodzinę i zgromadzenie (zbór) nie oznacza, że jest bardziej ważny. Owszem jest postawiony na świeczniku, ale Bóg nie będzie nas sądził za rodzaj wykonywanej służby i roli, którą nam powierzył, ale za wierność w tej służbie, która nam została powierzona. Nie jest ważny więc rodzaj służby, a wierność w niej. Zadanie stawiane przez Boga mężczyźnie i kobiecie jest różne – mężczyzna ma być przywódcą, ma ponosić odpowiedzialność, zadaniem kobiety jest natomiast rodzenie dzieci, macierzyństwo i opieka nad domem. Bóg oczekuje od nas wierności w tym zadaniu, które nam powierza. Zarówno rola mężczyzny jak i kobiety jest na równi ważna, choć są one inne. Wiele miejsc Pisma pokazuje, że jako ludzie mężczyzna i kobieta są sobie równi. Różnią się tylko funkcjami, które są im przydzielone i które są także na równi ważne. Paweł mówi też „a wszystko jest z Boga”. Zarówno mężczyzna jak i kobieta zostali stworzeni przez Boga i przez Boga zostały im przydzielone różne funkcje. Skoro to Bóg im przydzielił te funkcje, to nie będzie On uważał kogoś za gorszego z powodu funkcji, którą ta osoba wykonuje, ale Bóg uznał, że wszystkie funkcje są na równi ważne, choć są inne, a rozliczać będzie nas za wierność w tej odpowiedzialności, którą na nas nałożył.

Dz. 10,34-35 „(34) Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że **Bóg nie ma względu na osobę,** (35) **lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje.**”

Rzym 2,9-12 „(9) Tak, utrapienie i ucisk spadnie na osobę każdego człowieka, który popełnia zło, najprzód Judejczyka, potem i Greka, (10) a chwała i cześć, i pokój każdemu, który czyni dobrze, najpierw Judejczykowi, a potem i Grekowi. (11) **Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.** (12) Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą; a ci, którzy w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo sążeni będą;”

Gal. 3,26-29 „(26) Albowiem **wszyscy jesteście** synami Bożymi przez wiarę w Jezusę Pomazańca. (27) Bo **wszyscy,** którzy **zostaliście** w Pomazańcu zanurzeni, przyoblekliście się w Pomazańca. (28) Nie masz Judejczyka ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, **nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście** w Jezui Pomazańcu. (29) A jeśli jesteście pomazańcowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.”

1 P. 1,17 „A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który **bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego,** życie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego”

b) Porównanie nakrycia głowy z włosami i różnica między płciami

W następnej kolejności po wykazaniu, że uległość kobiety oraz zewnętrzna oznaka, jaką jest nakrywanie głowy nie umniejsza znaczenia kobiety, Paweł odwołuje się do porównania zewnętrznego nakrycia głowy z włosami kobiety, które są jej naturalnym nakryciem. Mówi do nas „osądźcie sami” oraz „czyż sama natura nie poucza was”. Tak więc nie musimy nawet znać Pisma, żeby dojść do pewnych rzeczy. O ważności nakrycia głowy kobiety może nas pouczyć sama natura. To ona wskazuje nam, że kobiecie nie przystoi być bez nakrycia głowy, którymi są długie włosy. Natura pokazuje nam, że mężczyźnie jeśli zapuszcza włosy przynosi to wstyd, a kobiecie jeśli zapuszcza włosy przynosi to chlubę.

Bóg chce, aby mężczyzna i kobieta różnili się między sobą wyglądem. Dlatego też Bóg ustanowił dla kobiety włosy, które jeśli zapuszcza przynoszą jej chlubę. Posiadanie długich włosów wymaga więcej czasu na ich pielęgnację, a mężczyzna jako głowa rodziny, który musiał pracować na rodzinę, aby ją utrzymać, zabiegał o byt rodziny, a nie o pielęgnację włosów, a też stawałyby się one dla niego przeszkodą w pracy czy to na roli, czy w fabryce, czy w kopalni, czy też na jakimś stanowisku. Przy pracy fizycznej długie włosy powodują szybsze pocenie się. Może to jest też powodem tego, że gdy w XX wieku kobiety objęły rolę mężczyzn, podjęły pracę w różnych zawodach które pełnili dotąd mężczyźni, to zaczęły też równocześnie obcinać swoje włosy. Jednak Bożą wolą jest aby różnice między płciami były zachowane. Długie włosy są dla kobiety ozdobą, a mężczyzna ponieważ jest wzrokowcem to jest przyciągany do kobiety także i przez włosy. Dlatego te naturalne uwarunkowania sprawiają, że czymś naturalnym jest, jeśli mężczyzna ma krótkie włosy, a kobieta długie. Długie włosy u mężczyzny obrazują jego zniewieściałość. Kobieta natomiast powinna okrywać się swoimi długimi włosami, ponieważ są jej chwałą, a ona sama ma być z kolei chwałą mężczyzny.

Przy okazji więc omawiania sprawy modlitwy i nakrywania głowy przez kobiety, Paweł przypomina to o czym poucza nas już sama natura, czyli to, że mężczyzna i kobieta powinni się od siebie różnić i że nie powinno się zacierać różnic między płciami, zarówno w ubiorze jak i czymś takim jak długość włosów. Kobieta nie powinna więc ubierać się i obcinać po męsku nosząc krótko ostrzyżone włosy, a mężczyzna nie powinien ubierać się w ubrania kobiece i zapuszczać sobie długich włosów. O odmiennym ubiorze Biblia mówi już w Pismach Hebrajskich, a w Pismach Mesjańskich potwierdza różnicę, która powinna być także w długości włosów:

Pwt. 22,5 „Kobieta **nie będzie nosiła ubioru męskiego, a mężczyzna nie ubierze szaty kobiecej,** gdyż obrzydliwością dla Jahwe jest każdy, kto to czyni.”

1 Kor. 11,14-13 „(14) Czyż sama natura nie poucza was, że **mężczyźnie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, (15) a kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę?** Gdyż włosy są jej dane jako okrycie.”

Wynika też z tego, że i sam Jezus nie mógł mieć długich włosów, gdyż inaczej Paweł nie napisałby, że długie włosy przynoszą mężczyźnie wstyd. Przedstawianie Jezusa z długimi włosami jest wymysłem średniowiecznych malarzy.

Jedyną sytuacją, gdy mężczyzna mógł, a nawet powinien mieć długie włosy była sytuacja gdy złożył śluby nazyreatu, gdy stawał się Bożym nazyrejczykiem, podobnie jak Samson czy Jan Zanurzyciel. Samson był nazyrejczykiem od swego urodzenia, aż do swojej śmierci. W innych przypadkach długie włosy przynosiły mężczyźnie wstyd, podobnie jak kobiecie krótkie włosy.

Liczb 6,1-21 „(1) I przemówił Jahwe do Mojżesza tymi słowami: (2) Przemów do synów izraelskich i powiedz im: **Jeżeli mężczyzna lub kobieta złoży szczególny ślub, ślub nazyreatu, aby się poświęcić dla Jahwe,** (3) to niech powstrzyma się od wina i napoju daktylowego. Nie będzie pił octu winnego i octu z napoju daktylowego, nie będzie pił żadnego soku z winogron i nie będzie jadł winogron ani świeżych, ani suszonych. (4) **Przez cały czas swojego nazyreatu** nie będzie jadł niczego, co się zbiera z winnego krzewu, począwszy od niedojrzałych winogron aż do wytłoczyn. (5) **Przez cały czas jego ślubu nazyreatu brzytwa nie przejdzie po jego głowie.** Dopóki nie wypełnią się dni, na które poświęcił się dla Jahwe, będzie poświęcony. **Pozwoli swobodnie rósć włosom na swojej głowie.** (6) Przez cały czas, na jaki poświęcił się dla Jahwe, nie będzie przystępował do zmarłego. (7) Nie będzie się zanieczyszczał nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie i siostrze swojej, gdyż na jego głowie jest znak poświęcenia się swojemu Bogu. (8) Przez cały czas swojego nazyreatu jest poświęcony dla Jahwe. (9) Jeśli jednak ktoś nagle umarł przy nim i przez to **zanieczyściłby jego poświęconą głowę, to ogoli swoją głowę w dniu swego oczyszczenia. Ogoli ją siódmego dnia,** (10) a dnia ósmego przyniesie do kapłana dwie synogarlice lub dwa gołąbki, do wejścia do Namiotu Zgromadzenia. (11) Kapłan złoży jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalną i dokona za niego przebłagania za to, że zgrzeszył przez zetknięcie się ze zmarłym, i tego samego dnia poświęci na nowo jego głowę, (12) on zaś poświęci się ponownie dla Jahwe na czas swojego nazyreatu i przyniesie rocznego baranka na ofiarę pokutną. Jednak poprzedni czas przepadnie, gdyż jego nazyreat został zanieczyszczony. (13) **A takie jest prawo dotyczące nazyrejczyka: W dniu, gdy wypełni się czas jego nazyreatu, przyprowadzi się go do wejścia do Namiotu Zgromadzenia.** (14) Złoży on w darze ofiarnym dla Jahwe jednego baranka rocznego bez skazy na ofiarę całopalną, jedną owieczkę roczną bez skazy na ofiarę za grzech, jednego barana bez skazy na ofiarę pojednania, (15) kosz praśników z przedniej mąki, placki zaczynione oliwą, praśne opłatki pomazane oliwą wraz z ich ofiarą z pokarmów i ofiarą z płynów. (16) Kapłan złoży to przed Jahwe i dokona za niego ofiary za grzech i ofiary całopalnej, (17) barana zaś złoży dla Jahwe jako ofiarę pojednania wraz z koszem praśników. Dokona też kapłan za niego ofiary z pokarmów i ofiary z płynów. (18) **Potem nazyrejczyk ogoli u wejścia do Namiotu Zgromadzenia swoją poświęconą głowę, weźmie włosy ze swojej poświęconej głowy i położy na ogień, który płonie pod ofiarą pojednania.** (19) Następnie kapłan weźmie ugotowaną łopatkę z barana i jeden praśny placek z kosza, i jeden praśny opłatek i położy na dłoniach nazyrejczyka, **gdy ten ogoli swoje poświęcone włosy.** (20) Kapłan dokona tym obrzędu potrząsania przed Jahwe; jest to rzecz święta przeznaczona dla kapłana, wraz z mostkiem jako częścią do potrząsania i z łopatką jako darem ofiarnym podniesienia. Potem nazyrejczyk może pić wino. (21) Takie jest prawo dotyczące zarówno nazyrejczyka, który złożył ślub, jak i jego daru ofiarnego dla Jahwe zgodnie ze ślubem jego nazyreatu, niezależnie od tego, na co go poza tym stać. Zgodnie ze swoim ślubem, jaki złożył, postąpi według prawa dotyczącego jego nazyreatu.”

Sdz. 13,3-7 „(3) Kobiecie tej ukazał się posłaniec (anioł) Jahwe i rzekł do niej: Oto ty jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. (4) Tylko teraz uważaj, nie pij wina i napoju daktylowego ani nie jedz niczego nieczystego. (5) Gdyż oto poczniesz i porodzisz syna: **brzytwa nie przejdzie po jego głowie, gdyż chłopiec ten od urodzenia będzie nazyrejczykiem Bożym** i zacznie wybawiać Izraela z ręki Filistyńczyków. (6) I posłała ta kobieta, i powiedziała do swego męża tak: Przyszedł do mnie mąż Boży, wygląd jego był jak wygląd posłańca Bożego, niesamowity bardzo; nie zapytałam go, skąd jest, a on nie powiedział mi swego imienia, (7) tylko rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna; ale teraz nie pij wina ani napoju daktylowego, ani nie jedz niczego nieczystego, **gdyż chłopiec ten od urodzenia aż do dnia swojej śmierci będzie nazyrejczykiem Bożym.**”

Am. 2,11-12 „(11) Nadto **powoływałem** spośród waszych synów proroków, a **spośród waszych młodzieńców nazyrejczyków.** Czy nie było tak, synowie Izraela? - mówi Jahwe. (12) Lecz wy poiliście nazyrejczyków winem, a prorokom nakazywaliście: Nie prorokujcie!”

Tak więc już coś co wypływa z samej natury człowieka pokazuje nam, że długie włosy dla kobiety są jej okryciem, natomiast mężczyzna, który nie ma długich włosów nie ma takiego okrycia. Wysłannik Paweł przywołuje ten przykład, aby na jego podstawie pokazać, że **tak jak w długości włosów zachodzi różnica między mężczyzną a kobietą, tak też powinna ona zachodzić w zewnętrznym nakryciu głowy podczas modlitwy lub prorokowania** w zgromadzeniu i poza nim. Włosy kobiety są jej okryciem, ponieważ są dłuższe niż włosy mężczyzny. Podobnie podczas modlitwy lub prorokowania kobieta powinna mieć także zewnętrzne nakrycie głowy (chustę lub szal), które będzie „oznakiem uległości ze względu na posłańców”. To porównanie nakrycia głowy z nakryciem, jakim są włosy dla kobiety potwierdza nam także to, że to nie twarz ma być zakrywana, ale góra, boki i tył głowy.

c) Czemu to nie włosy są zalecanym nakryciem głowy

Czy jednak z tego fragmentu nie wynika, że to długie włosy są dane kobiecie jako okrycie? Może więc one wystarczą jako nakrycie głowy kobiety podczas modlitwy? Może to o włosach mówi w tym zaleceniu wysłannik Paweł? Otóż wiele tłumaczy błędnie oddaje zwrot „gdyż włosy są jej dane jako okrycie”. Oryginalny tekst mówi, że włosy nie są dane „jako okrycie”, ale „zamiast okrycia” [*anti peribolaiou*]. To jest duża różnica. Bo jeśli włosy są dane jako nakrycie głowy to mogłoby to sugerować, że nie potrzeba już innego nakrycia. Tekst oryginalny mówi jednak, że włosy są dane zamiast okrycia. Na ten czas więc, gdy kobieta nie jest w zgromadzeniu, gdy się nie modli lub gdy nie prorokuje publicznie i nie ma zewnętrznego nakrycia głowy, to jako jej nakrycie głowy służą jej długie włosy. One są tym naturalnym okryciem na co dzień i dlatego jeśli je kobieta zapuszcza to przynoszą jej chlubę. Na czas publicznej modlitwy lub prorokowania, powinna natomiast mieć dodatkowe nakrycie głowy, które nakryje także jej włosy.

Jeśli mimo wszystko byśmy przyjęli, że to włosy są nakryciem głowy kobiety, które jest wymagane przy modlitwie, to oznaczałoby to, że kobieta musi mieć te włosy na czas modlitwy, a później musi się ich pozbywać, by potem znowu przy kolejnej modlitwie znów mieć na głowie długie włosy. Wysłannik Paweł nie pisze, że to nakrycie głowy ma być cały czas, ale wskazuje on, że ma być nakładane w określonych sytuacjach. Wersety 5 i 10 mogą wskazywać, że kobieta musi mieć nakrycie głowy na czas modlitwy, ale może je mieć też cały czas, więc teoretycznie mogą nim być włosy. Jednak wiersz 6 wskazuje już wyraźnie, że chodzi o wykonanie czynności, aby nakryć głowę. Wiersz 5 mówi o „nakrytej głowie”, a wiersz 6 o „nakrywaniu głowy”. Nakryciem tym więc nie mogą być włosy, bo trzeba by było je za każdym razem nakładać i zdejmować.

Także dalsza część wiersza 6 to potwierdza. Gdyby włosy miały być nakryciem głowy kobiety, które Paweł zaleca na czas modlitwy, to nie pisałoby, że kobieta, która nie nakrywa głowy (a więc nie ma włosów) to powinna się ostrzyć. Jak ma się ostrzyć, jeśli nie ma włosów? Niemożliwe. Trzeba by tu wtedy zakładać hipotezy, że nakrycie głowy kobiety to tylko i wyłącznie długie włosy, a brak nakrycia głowy to krótkie włosy i uznać, że można je zakładać na czas modlitwy i zdejmować po modlitwie. Z tekstu tego widać wyraźnie, że chodzi nie o nakrywanie włosami, ale dodatkowym nakryciem jak chusta czy szal. Włosy są naturalnym okryciem kobiety, a na czas modlitwy powinna ona nakrywać swą głowę zewnętrznym nakryciem głowy.

1 Kor. 11,6 „Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, **to niech się też strzyże**; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę.”

Kolejna rzecz to tam gdzie jest powiedziane, że włosy są dane kobiecie jako okrycie czy zamiast okrycia w wersecie 15, jako słowo „okrycie” użyte jest greckie słowo „peribólaion” oznaczające - okrycie, zawój, szatę, płaszcz, zasłonę. To słowo składa się z przyimka rządzącego „peri” który ma za zadanie intensyfikację znaczenia czasem aż do deprecjacji oraz z czasownika „bólé/bállō” - oznaczającego spadanie. Słowo „peribólaion” odnosi się więc do szaty, która opada na ciełe. Do niej przyrównane są włosy kobiety, które są takim okryciem opadającym aż na plecy, są jak płaszcz okrywający ciało. Włosy są więc dane kobiecie jako płaszcz, szata, odzienie, okrycie. One idą od góry głowy i schodzą, aż na plecy. To samo słowo użyte zostało w Hebr. 1,12:

Hebr. 1,10-12 „(10) Oraz: Tyś, Panie, na początku ugruntował ziemię, i niebiosa są dziełem rąk twoich; (11) one przeminają, ale Ty zostajesz; I wszystkie jako szata zestarzeją się, (12) i jako **płaszcz** je zwiniiesz, jako odzienie, i przemienione zostaną; ale tyś zawsze ten sam i nie skończą się lata twoje.”

Natomiast słowo mówiące o nakrywaniu głowy w wersecie 6 i 7 to „katakaluptetai” oznaczające - zakrywać, zasłaniać. Z kolei w wersecie 5 i 13 jest także to słowo z przedrostkiem „nie” - „akatakalupto” oznaczające - nie zakrywać, nie zasłaniać. Słowo „katakalupto” składa się z przyimka dotyczącego ruchu „kata” oraz czasownika „kalupto” oznaczającego - zakrywać, przykrywać. Znaczenie tego słowa, które zostało użyte w omawianym tekście 4 razy nie oznacza więc płaszcza, ale zakrywanie i przykrywanie w formie ruchu, czynności. Odnosi się więc nie do okrycia w formie ubrania, okrycia naturalnego, ale do ruchu, czynności, która ma za zadanie coś nakrywać, zasłaniać, a więc np. do nakrywania głowy chustą czy szalem, które nakrywają głowę i zasłaniają ją przed widokiem naszych oczu.

Nie można więc mylić płaszcza z chustą. Włosy są takim płaszczem, a nakrycie głowy jest taką chustą.

7. Upieranie się przy swoim i okoliczności dotyczące zalecenia nakrywania głów 1 Kor. 11,16-18

1 Kor. 11,16-18 „(16) A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, **ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże**. (17) A **dając to zalecenie**, nie pochwalam, że **się schodzicie** nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. (18) Słyszę bowiem najpierw, że **gdy się jako zbór schodzicie**, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę.”

a) Upieranie się przy swoim zdaniu

Wysłannik Paweł kończy pisanie na temat nakrywania głów stwierdzając, że są osoby, które upierają się przy swoim. Były i są więc osoby w zborach, które nie chcą przyjąć zalecenia Pisma i upierają się przy swoim zdaniu. Jednak wysłannik Paweł stwierdza, że zarówno on z Sostenesem jak i zbory Boże nie mają takiego zwyczaju, aby upierać się przy swoim, ale przyjmują Boży porządek. Widać więc z tego wersetu potwierdzenie tego, że zalecenie nakrywania głów było nie tylko praktyką zboru w Koryncie lub zborów w Grecji, ale wszystkich zborów Bożych. Niektórzy twierdzą, że nakrywanie głów jest zwyczajem, więc nie trzeba go respektować, bo dotyczyło zborów w I wieku. Jest to jednak przekręcenie tego wersetu gdyż mowa jest tu o tym, że zwyczajem było upieranie się przy swoim zdaniu, a nie nakrywanie głowy. Paweł powiedział, że ani on ani zbory Boże nie mają zwyczaju upierania się przy swoim zdaniu, a więc, że uznają Boży porządek w zgromadzeniu dotyczący także nakrywania głów przez kobiety. Jest to potwierdzenie tego, że zalecenia tego listu Paweł i Sostenes kierują do całej wspólnoty mesjańskiej na całej przestrzeni historii jej istnienia:

1 Kor. 1,1-2 „(1) **Paweł**, powołany z woli Bożej na wysłannika Pomazańca Jezuy, i **Sostenes**, brat, (2) **zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Pomazańcu Jezui, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezuy Pomazańca na każdym miejscu, ich i naszym**”

b) Okoliczności dotyczące zalecenia nakrywania głów

Następnie Paweł pisze, że dając to zalecenie, nie chwali, że się schodzą nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. Widzimy więc po raz kolejny, że to co wcześniej Paweł pisał jest zaleceniem dla zborów, a nie tylko jakimś zwyczajem kulturowym lub propozycją. Widzimy także, że to zalecenie dotyczy sytuacji, gdy schodzi się zbór. Dotyczy ono zgromadzenia. Kobieta ma więc nakrywać głowę, a mężczyzna odkrywać, przede wszystkim podczas modlitwy i prorokowania na zgromadzeniu. Zachodzi jednak pytanie czy gdy kobieta modli się w domu z kilkoma osobami to także powinna nakrywać głowę? Albo gdy modli się zupełnie sama? A gdy jest zgromadzenie pogrzebowe na cmentarzu lub zwykłe zgromadzenie na świeżym powietrzu, a jest zimno, to czy mężczyzna musi odkrywać wtedy głowę? Paweł odpowiada, że dając to zalecenie pisze je w kontekście schodzenia się. Myślę więc, że dotyczy ono przede wszystkim wszelkich sytuacji gdy schodzą się wierzący. Kobieta powinna nakrywać głowę, aby mieć na sobie zewnętrzny znak, który widzą zarówno ludzie, którzy są obecni jak i aniołowie, którzy mają przystęp do zgromadzenia wierzących. W I wieku to zalecenie było na pewno praktykowane podczas modlitwy w domach, gdyż po domach zgromadzały się zbory:

Dz. 2,46 „Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, **a łamiąc chleb po domach**, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca”

Dz. 5,42 „Nie przestawali też codziennie w świątyni i **po domach nauczać i zwiastować** dobrą nowinę o Pomazańcu Jezui.”

Dz. 12,12 „Gdy sobie to uświadomił, **udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie.**”

Rzym. 16,3-5 „(3) Pozdrówcie Pryskę i Akwilę, współpracowników moich w Pomazańcu Jezui, (4) którzy za moje życie szyi swej nadstawili, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory narodów, (5) **także zbór, który jest w ich domu**. Pozdrówcie Epeneta, umiłowanego mojego, który jest pierwszym wierzącym w Pomazańca w Azji.”

1 Kor. 16,19 „Pozdrawiają was zbory azjatyckie. Pozdrowia was w Panu serdecznie Akwila i Pryscylla **ze zbozem, który jest w ich domu**.”

Kol. 4,15 „Pozdrówcie braci w Laodycei i Nymfasa, **i zbór, który jest w jego domu**.”

Pismo mówi także, że tam gdzie jest dwóch lub trzech zebranych w imieniu Pańskim, tam Jezua jest obecny pośród nich. A więc tam gdzie zbiera się w imieniu Jezua dwóch lub trzech to jest to zgromadzenie Boże. Zalecenie Pawła dotyczy na pewno czasu, gdy zgromadzenie się schodzi, a więc gdy są przynajmniej dwie osoby.

Mt. 18,20 „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, **tam jestem pośród nich**.”

Mt. 28,19-20 „(19) Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, w imię moje (20) ucząc je przestrzegając wszystkiego, co wam przykazałem. A oto **Ja jestem z wami** po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

W jaki sposób Jezua jest obecny między wierzącymi skoro przebywa obecnie w niebie? Na pewno przez Tchnienie Świąte. Oprócz tego Bóg posyła także posłańców (aniołów), którzy są obecni pośród wierzących:

J. 14,16-17 „(16) **Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela**, aby był z wami na wieki - (17) **Tchnienie prawdy**, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy je znacie, bo **przebywa wśród was** i w was będzie.”

1 Kor. 4,9 „Bo wydaje mi się, że Bóg nas, wysłanników oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż **staliśmy się widowiskiem dla** świata i **posłańców**, i ludzi.”

Ps. 138,1 „Dawidowy. Wystawiam cię, Jahwe, z całego serca mego, **Śpiewam ci wobec bogów (aniołów)**.”

Ef. 3,10 „aby teraz **nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich** poznały przez zgromadzenie różnorodną mądrość Bożą”

1 P. 1,12 „Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Tchnieniu Świątym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; **a są to rzeczy, w które sami posłańcy wejrzeć pragną**.”

Kobieta powinna więc nakrywać głowę, a mężczyzna odkrywać zawsze wtedy, gdy schodzą się ludzie wierzący aby się modlić, choćby to były dwie lub trzy osoby, gdyż wtedy Jezua jest tam obecny, a także posłańcy (aniołowie) zarówno ci dobrzy jak i źli. Taki porządek ustalił sam Bóg i on przez Pawła przekazuje nam słowo zalecające kobietom nakrywanie głowy podczas modlitwy, a mężczyznom odkrywanie głów.

Wiemy więc, że na pewno kobieta powinna nakrywać głowę gdy modli się wraz z kimś innym, ale jak ma postąpić gdy modli się sama, ale przy kimś innym albo gdy modli się zupełnie sama? Czy nie powinna nakrywać głowy nawet modląc się sama? Myślę, że jest to czymś dobrym, szczególnie jeśli modli się na głos, bo może być sytuacja, że modli się sama, ale w czyjejs obecności np. osoby niewierzącej, więc wtedy nie nakrywając głowy nie będzie dawała jednolitego świadectwa. Zresztą patrząc na sytuację odwrotną, a więc na modlącego się mężczyznę – to czy on powinien nie nakrywać głowy tylko w obecności innych czy także gdy modli się sam? Myślę, że mogą być sytuacje wyjątkowe, gdy mężczyzna jest sam i ma nakrytą głowę, a równocześnie się modli, ale jednak jeśli tylko to możliwe, to jednak czymś właściwym jest jeśli ma głowę odkrytą. Wysłannik Paweł powiedział „każda kobieta która się modli” i „każdy mężczyzna który się modli” i nie uzależnił tego od obecności innych osób. Dopiero w wersecie 17 możemy zobaczyć, że jest tam mowa o modlitwie w kontekście zgromadzeń, ale jednoznacznie nie jest to stwierdzone, więc myślę że czymś właściwym będzie, aby kobieta w każdych okolicznościach nakrywała głowę gdy się modli, a mężczyzna aby w każdych okolicznościach miał głowę odkrytą gdy się modli. Szczególnie tu chodzi o modlitwę publiczną, głośną. Oczywiście mogą być sytuacje gdy staje się to niemożliwe (prześladowania, mroźny mróz lub bardzo wysoka temperatura itp.), ale to nie znaczy, że mamy dobrowolnie lekceważyć zalecenie biblijne wtedy, gdy jest ono możliwe do wykonania. Mogą być oczywiście wyjątkowe sytuacje gdy idziemy ulicą i chcemy się modlić, a kobieta akurat nie ma nakrycia na głowie, a mężczyzna akurat ma nakrytą głowę w czasie mrozu, ale są to sytuacje wyjątkowe i poza tym wtedy nie modlimy się na głos, tak, że ktoś może nas słyszeć, ale szeptem.

W kolejnych słowach Paweł przechodzi już do nowego tematu związanego z godnym spożywaniem Wieczerzy Pańskiej. Cały więc 11 rozdział Listu do Koryntian jest pewną ciągłością i omawia porządek dotyczący zgromadzeń. Nie możemy więc wybierać z Biblii tego, co nam pasuje i odrzucać pierwszej połowy 11 rozdziału jako nieaktualnej, a drugą połowę czytać przy każdej Wieczerzy. Albo uznajemy, że cała nauka wysłanników jest natchniona przez Boga i przyjmujemy wszystkie zalecenia Pisma, albo też odrzucamy całe Listy jako nie skierowane do nas, a tylko do wąskiej grupy osób żyjących w I wieku w danym mieście.

8. Potrójne sito – nakrywanie głów u pierwszych chrystian

Na przestrzeni historii pojawiały się w tzw. chrześcijaństwie różne herezje, nowe nauki, ale też i pragnienie powrotu do pierwotnej nauki. Prawdziwi chrystianie musieli umieć rozpoznać i rozsądzić czy dana nauka jest właściwa i biblijna. Jeśli nie - trzeba było ją zdyskredytować i odrzucić, a jeśli było coś właściwe, to należało to przyjąć. Pojawianie się herezji zapowiedział już Jezua oraz wysłannik Paweł:

Mt. 7,15 „**Strzeżcie się fałszywych proroków**, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!”

Dz. 29,29-30 „(29) Ja wiem, że po odejściu moim **wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody.** (30) Nawet spomiędzy was samych powstaną **mężowie, mówiący rzeczy przewrotne**, aby uczniów pociągnąć za sobą.”

W jaki jednak sposób rozpoznać czy dana nauka lub praktyka jest właściwa, czy też jest już odstępstwem? Na pewno podstawą i fundamentem naszej wiary jest Pismo Święte. Określono więc zasadę potrójnego sita. Jeśli chcemy sprawdzić jakąś naukę możemy zadać sobie pytanie: czy praktykował to i nauczał tego Jezusa? Jeśli nie jesteśmy pewni, to możemy zadać sobie drugie pytanie: czy praktykowali to i nauczali tego wysłannicy? Te dwa pytania pozwalają nam oprzeć się na Pismach Mesjańskich i sprawdzić każdą naukę. Jeśli jednak ktoś nadal miałby wątpliwości jak ma postępować i czy przyjmując daną naukę, może zadać sobie trzecie pytanie: czy praktykowała to pierwotna wspólnota mesjańska? Trzeba więc wtedy sprawdzić daną naukę w Biblii i historii chrystianizmu – czy wyznawali i praktykowali to pierwsi chrystianie. Opis pierwszych zborów mamy w Biblii oraz w pismach pozabiblijnych. Mamy zachowane wczesnochrześcijańskie pisma tzw. Ojców Kościoła. Pisząc różne pisma przy okazji przedstawiają stan i postrzeganie pierwotnej wspólnoty mesjańskiej. Można więc sprawdzić jak dana rzecz była nauczana i praktykowana. Możemy więc tak postąpić z zaleceniem dotyczącym nakrywania głów przez kobiety i odkrywania przez mężczyzn. Dziś pojawiają się różne kulturowe wyjaśnienia tego zalecenia Pisma Świętego. Możemy więc nie będąc pewni czy jest to zalecenie dla całej wspólnoty wierzących, czy może tylko dla jakiejś wąskiej grupy osób, przesiać i tą naukę przez potrójne sito. Możemy sprawdzić czy dzisiejsza nauka o tym, że kobieta nie musi nakrywać głowy podczas modlitwy i prorokowania jest właściwa.

I. Pierwsze sito (pytanie) dotyczy Jezusa. Czy Jezus zalecał nakrywanie głów przez kobiety gdy się modlą? Bezpośredniej wypowiedzi Jezusa w tym temacie nie mamy, jednak wysłannik Paweł wyjaśnia nam coś w tej kwestii. Zanim mówi o nakrywaniu głów, to przypomina nam on, że jest on naśladowcą Pomazańca, a więc także i to, co on naucza, to nie jego własne wymysły, ale naucza on tego, co przekazał mu sam Pomazańca z którym miał relacje.

1 Kor. 11,1 „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i **ja jestem naśladowcą Pomazańca.**”

W tych momentach, gdy wysłannik Paweł nauczał coś czego nie otrzymał bezpośrednio od Pomazańca, ale nauczał wg własnego rozeznania, to zawsze to zaznaczał mówiąc: „to mówię ja, nie Pan” np. w 7 rozdziale który mówi na temat małżeństwa, bezżeństwa i rozwodu:

1 Kor. 7,6 "A **to co mówię jest zaleceniem a nie rozkazem**"

1 Kor. 7,10 "Tym zaś którzy żyją w stanie małżeńskim, **nakazuję nie ja lecz Pan**, ażeby żona męża nie opuszczała"

1 Kor. 7,12 "Pozostałym zaś **mówię ja, nie Pan...**"

1 Kor. 7,25 "A co do pańien, **nakazu Pańskiego nie mam, ale wyrażam zdanie jako ten, który** dzięki miłosierdziu Pańskiemu **zasługuje na wiarę**"

1 Kor. 7,26 "**Sądzę więc**, że w obliczu groźnego położenia dobrze jest człowiekowi pozostać takim, jakim jest"

1 Kor. 7,35 "**A to mówię dla własnego dobra waszego**, nie aby sidła na was zarzucać, lecz **abyście postępowali przystojnie i trwali przy Panu** ustawicznie"

1 Kor. 7,40 "Ale **według mojego zdania** jest szczęśliwsza, jeśli tak pozostanie, **a sądzę że i ja mam Tchnienie Boże**"

Natomiast w 11 rozdziale Paweł pisze, że to co zaleca przejął od Pomazańca: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Pomazańca”. Paweł tutaj nie zaznacza więc, że jest to tylko jego rozumienie, ale wzywa zbory do naśladowania go, ponieważ on naśladuje Pomazańca. Poza tym nawet w tych wypowiedziach gdzie Paweł zaznacza, że mówi to on, a nie Pan, to nie odrzucamy z tego powodu tych wersetów, a Paweł przy niektórych takich miejscach dodaje zdania, że i on zasługuje na wiarę oraz, że i on ma Tchnienie Boże.

II. Drugie sito (pytanie) dotyczy wysłanników. Czy wysłannicy zalecali nakrywanie głów przez kobiety, gdy się modlą? Jeśli chodzi o wysłannika Pawła, to poświęcił na ten temat aż połowę rozdziału. Inni wysłannicy podobnie jak Jezus nie wypowiadają się bezpośrednio, jednak ponieważ 1 List do Koryntian był pisany jako jeden z najwcześniejszych listów Pism Mesjańskich (55-56 r.), a przed nim były napisane tylko: List do Galacjan (49 r.), Listy do Tesaloniczan (51-52 r.) i List Jakuba (45-49 r.), to gdy były pisane pozostałe listy i ewangelie, to inni wysłannicy skorygowaliby naukę wysłannika Pawła gdyby była ona niewłaściwa. Tak więc Mateusz, Marek, Łukasz, Jan, Piotr i Juda pisząc swoje ewangelie czy listy odnieśliby się do tego co wcześniej już napisał wysłannik Paweł w 1 Liście do Koryntian. A skoro się do tego nie odnoszą to znaczy, że akceptują naukę wysłannika Pawła i że sami się z nią zgadzają i ją uznają.

III. Trzecie sito (pytanie) dotyczy pierwotnego chrystianizmu. Czy pierwsi chrystianie zalecali nakrywanie głów przez kobiety gdy się modlą? To pytanie powinno już całkowicie rozstrzygnąć sprawę. Trzeba więc sprawdzić jaka jest odpowiedź na to pytanie i przyjrzeć się wypowiedziom wczesnochrześcijańskich pisarzy. Co wcześni chrystianie sądzili na temat nakrywania głów? Co przekazują pisma pierwszych chrystian lub osób ich opisujących?

a) Tertulian

Quintus Septimius Florens Tertullianus - żył ok. 155-220, był łacińskim teologiem z Afryki Północnej, nawróconym na chrystianizm w 197 roku. Stał się jego najgorliwszym w owym czasie apologetą. Nauczanie Tertuliana jest do dziś cennym źródłem dla teologii, szczególnie dla teologii dogmatycznej.

Z pism Tertuliana widzimy, że wcześni chrystianie starali się wypełniać wszystkie nakazy i zalecenia Pism Mesjańskich bardzo dosłownie i na poważnie. Jednakże w kilku sytuacjach to co jest napisane w Pismach Mesjańskich, nie jest zbyt jasne dla wszystkich. Jedną z takich sytuacji jest fragment z 11 rozdziału I Listu do Koryntian. **Jednak, to czy kobieta powinna nakrywać głowę kiedy się modli czy nie, nie było poddawane w wątpliwość.** A ponieważ nie spierano się co do tego,

nie wiele na ten temat zostało napisane. **Jedyny problem jaki ich nurtował i Tertulian, był tym który wiele na ten temat napisał, był taki: Czy ten fragment z 11 rozdziału I Listu do Koryntian ma zastosowanie do wszystkich kobiet czy tylko do mężatek?** To był ich główny problem związany z tym fragmentem. Powodem dla którego ta sprawa wynikła, jest użycie przez Pawła słowa „*gynè*”. To słowo w języku greckim może oznaczać zarówno kobietę jak i żonę. Tak więc z powodu tego greckiego słowa „*gynè*”, zastanawiano się czy każda kobieta musi to czynić czy tylko mężatki. Tertulian w swoim dziele czyni dowód, że to słowo „*gynè*” ma zastosowanie do wszystkich kobiet, a przynajmniej do tych, które mają powyżej 20 lat. Jednak dla nas, nie jest ważne jaki był osobisty pogląd Tertuliana na ten temat, ale ważniejsze jest zobaczyć to, co było praktyką wczesnej wspólnoty chrześcijańskiej. Chociaż są tam zawarte, pewne argumenty dotyczące przyzwoitości, są one jednak małej wagi. To jednak, co jest cennego w tym dziele, to dyskusja Tertuliana na temat tego co różnego zbory czynią na całym świecie, gdzie są chrześcijanie: w Europie, w Północnej Afryce i w Azji. Jest to bardzo cenne móc dowiedzieć się, co robiły różne zbory na tym lub innym miejscu. Tertulian opisuje sytuację jaka była na przełomie II i III wieku.

W swoim dziele zatytułowanym „Zasłona dziewicy” (w tomie IV Przedniejskich Ojców - strona 47), Tertulian pisze:

„Niektórzy mając na myśli chrześcianki, uważają, że powinny one nosić turbany lub tkane zwoje, które by owijały głowę, dając jednakże wystarczającą ilość światła dla twarzy. Niektóre **noszą takie nakrycia**, które pokrywają się z rozmiarem mózgu. Te niechże wiedzą, że kobieta składa się z całej głowy. Dla innych kobiet długość zasłony powinna zgadzać się z długością włosów kiedy te nie są przykryte. Arabskie kobiety mogą być sędziami, gdyż nie tylko **nakrywają głowę** ale i twarz. **Na jakże surowy osąd zatem zasługuje niewiasta, która w czasie śpiewania lub w miejscu, gdzie jest opowiadany Bóg, pozostaje z nie nakrytą głową. A nawet wtedy gdy modli się w samotności**”.

Tertulian wyraźnie gani zbyt swobodne praktyki, twierdząc, że prawdziwe nakrycie sięga do sukni aż poza kark. Z tego pisma widzimy, że kobiety w różnych zborach, w różnych regionach nosiły różne nakrycia. I chociaż były one noszone w różny sposób czy to był turban, czy też zawój, widzimy, że wszędzie było to nakrycie, nawet jeżeli było ono małych rozmiarów. Zatem wszędzie kobiety stosowały się do nakrywania głów, chociaż nie wszędzie wyglądało to tak samo.

Inna wypowiedź Tertuliana także przedstawia postępowanie zborów na przełomie II i III w. oraz poszczególnych zborów założonych bezpośrednio przez wysłanników w I w:

„Również w łacinie wykażę, że przystoi naszym dziewicom zasłona kiedy dojdą do wieku dojrzałego. To zalecenie jest wymagane przez prawdę. Dlatego nikt nie może nałożyć na nie żadnego swego przepisu, ani upływ czasu ani wpływ jakichś ludzi lub przywilej jakiegoś regionu. **W całej Grecji i w pewnych barbarzyńskich prowincjach większość zborów nakazuje swoim dziewicom by nakrywały głowy. A nawet tu pod afrykańskim niebem są miejsca gdzie się tego przestrzega.** Nikt jednak nie przypisuje tego zwyczaju greckim lub barbarzyńskim pogankom. **Jako wzór proponuję te zbory, które zostały założone przez apostołów lub ich najbliższych współpracowników**”.

Następnie Tertulian daje przykład zasłaniania twarzy przez dziewice, co było tylko pewnym zwyczajem, a nie zaleceniem wysłanników i przeciwstawia to nakrywaniu głów jako zaleceniu wysłanników:

„Nie tak dawno wśród nas ten zwyczaj był traktowany z obojętnością. Było to zostawione wyborowi poszczególnych dziewicy, czy chce się zasłaniać, czy pokazywać oblicze, aby mogła wybrać czy chce wyjść za mąż czy nie”. Następnie mówi tak: „Dopóki uważamy to tylko za zwyczaj będziemy się spierali, nawet na podstawie Pisma wbrew prawdzie. Jeżeli apostoł Paweł chciałby, aby także dziewice nie nakrywały głowy, powiedziałyby to w odniesieniu do dziewic tak samo jak w odniesieniu do kobiet”.

Dalej odnosząc się do czasów wysłanników (apostolskich) Tertulian mówi:

„Podobnie **w Koryncie**, rozumieli to w tej sprawie gdyż **kazali nakrywać głowy wszystkim kobietom**, a nie tylko mężatkom”. I istotnie dodaje: „**Aż do dzisiaj Koryntianie, każą swoim dziewicom nakrywać głowy. To czego uczył apostoł, jego uczniowie uznali za ważne**”.

Jednak ostatni argument Tertuliana jest decydujący:

„Dlaczego nie udacie się do Koryntu gdzie Paweł kierował ten list. Sprawdźcie **jak oni rozumieli ten list, jaka była ich praktyka. A ich praktyką było to, aby wszystkie kobiety powyżej 20 lat nakrywały swoje głowy**. Oni więc rozumieli Pawła, że on swoje słowa skierował **do wszystkich kobiet**, a nie tylko mężatek”.

Osobisty pogląd Tertuliana na tą sprawę nie jest tu taki ważny, ważne jest świadectwo przekazane jak to wyglądało na przełomie II i III wieku w różnych zborach, a także świadectwo samego zboru w Koryncie który wtedy jeszcze istniał, pokazujące, jak zbor w Koryncie to praktykował od I w. aż do czasów Tertulianów (przełom II i III wieku).

b) Klemens Aleksandryjski

Klemens Aleksandryjski, właściwie *Titus Flavius Clemens*, ur. prawdopodobnie 150 - zm. ok. 212 – piszący po grecku pisarz i teolog.

Klemens z Aleksandrii w tomie II strona od 2 do 9, mówiąc o ubiorze, krótko stwierdza:

„Taka jest **mądrość Słowa Bożego**, gdyż **godzi się, aby niewiasta modliła się z nakryciem**”.

c) Apologeci

Bardziej bezpośrednia wzmianka o nakrywaniu głów jest wspomniana w dziele nazwanym „Apostolska Tradycja”. Zostało ono napisane przez apologetów. Nie jest ono jednak zaliczone do dzieł Przedniejskich Ojców Kościoła, gdyż nie było ono znane do czasu, aż nie dokonano jego całkowitego tłumaczenia.

Takie oto mamy tu pouczenie:

„**Niech wszystkie kobiety mają przykryte swoje włosy a raczej głowę**, skromnym zawojem lecz nie kosztownym materiałem, gdyż nie jest to prawdziwe nakrycie”.

To o czym jest tu mowa dotyczy tego, jakie powinno być nakrycie, a nie czy kobiety powinny mieć nakrycie.

Tertulian na przykład nie naucza o kształcie i rodzaju nakrycia, lecz opisuje różne zwyczaje odnośnie nakryć oraz omawia wielkość nakrycia. Apologeci także mówią tylko jakie powinno ono być, by mogli uznać je za nakrycie właściwe. Krótko mówiąc pierwsi chrześcijanie praktykowali dokładnie to co 11 rozdział I Listu do Koryntian mówił. Mężczyźni wladli się mając odkryte swoje głowy, a kobiety zakryte. Nikt z tym nie dyskutował i to niezależnie gdzie mieszkał: Europa, Północna Afryka,

Bliski Wschód, a nawet Daleki Wschód, a więc cały obszar gdzie funkcjonowały zbory chrześcijańskie. Jedyne różnice dotyczyły kwestii dziewic którym nie wszystkie zbory nakazywały nakrywać głowy, co Tertulian stara się wykazać jako niewłaściwie rozumianą interpretację 11 rozdz. 1 Listu do Koryntian i wskazując, że zarówno dziewice jak i mężatki powinny mieć głowy nakryte gdy się modlą.

d) Dzieła sztuki

Aby dowiedzieć się jak pierwsi chrześcijanie odnosili się do zalecenia nakrywania głów przez kobiety, możemy nie tylko sięgnąć do wczesnochrześcijańskich zapisków, ale także do różnych dzieł sztuki z tamtego okresu, które przedstawiały pogan oraz chrześcijan.

David Bercot który zapoznał się z tymi dziełami sztuki napisał następująco:

„Widziałem obrazy, freski czyli inaczej malowidła na ścianach. Rzeźby Rzymian i Greków a także rzeźby podobizn wczesnych chrześcijan. Mówię o malowidłach i posągach jakie zachowały się z rzymskich domów i budynków. Mamy tego całkiem sporą liczbę. Z tych dzieł sztuki widać było wyraźnie, że absolutnie nie było niczego skandalicznego w tym, gdy rzymska lub grecka kobieta pojawiała się publicznie bez zasłony. Większość obrazów jakie posiadamy, które przedstawiają rzymskie i greckie kobiety, pokazują je bez nakrycia głowy. Zatem czy rzeczywiście kulturowym problemem Greków i Rzymian, był wymóg nakrywania głowy? Czy raczej był to wymóg chrześcijański, wbrew panującej kulturze tamtych czasów? Z pewnością w tamtych czasach większy nacisk kładziono na skromność ubioru, a co za tym idzie nakrywanie głowy. Nie było, to jednakże normą tamtych czasów, aby od kobiety wymagano nakrycia i z pewnością nie było niczym gorszym gdy kobieta pojawiła się bez nakrycia głowy. **Jedynym problemem, jaki mieli pierwsi chrześcijanie było: Jak długa ta zasłona powinna być i czy nakazać noszenie jej wszystkim kobietom czy tylko mężatkom. Mamy takie świadectwo, wymalowane na murach katakumb. Odwiedziłem te katakumby i oglądałem niektóre z obrazków przedstawiających codzienne życie chrześcijan. Było tam dosyć sporo obrazów przedstawiających modlące się chrześcijanki. Widać tam, jak one stoją z podniesionymi rękami i mającymi na swoich głowach duże zasłony. Przypominały one dzisiejsze szale modlitewne żydowskich mężczyzn i sięgały od czubka głowy aż do ramion.** To doskonale pasuje do greckiego słowa „katakalyptos”, ponieważ grecki przyimek „kata” oznacza „spadające do dołu”. A zasłona spada z czubka głowy w dół. Zatem co Paweł miał na myśli, kiedy powiedział: „Czyż sama natura nie uczy was, że kiedy mężczyzna ma długie włosy, jest to dla niego dyshonorem, zniewagą, lecz kiedy kobieta ma długie włosy, jest to dla niej chwałą, gdyż włosy są jej dane za przykrycie?”. Jest tu po prostu zwykła analogia, do naturalnej zasady. Są pewne aspekty Bożego porządku, widoczne w prawie wszystkich kulturach ludzkiej cywilizacji. Na przykład, wszystkie kultury mają wewnętrzną wiarę w Boga i potrzebę uwielbienia Go. Drugi przykład: prawie wszystkie kultury praktykują jakąś formę małżeństwa. Podobnie w większości kultur mężczyźni noszą krótsze włosy od kobiet. Wydaje się, że jest jakieś naturalne odczucie wbudowane w ludzką wewnętrzną strukturę, które brzmi: „to jest właściwy porządek”. Dlatego Paweł mówi, że ponieważ istnieje to wewnętrzne naturalne odczucie, kobiety powinny mieć swoje głowy nakryte. Nawet kultury które nie znają Boga, mają ogólne poczucie poprawności, mówiące, o tym, że kobiety powinny mieć włosy spadające na dół a mężczyźni krótsze. **Bardzo interesujące jest to, że kiedy kobiety zaczęły otwarcie buntować się przeciwko przywództwu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, instynktownie odczuwały, że obcięcie włosów będzie wystąpieniem przeciwko Bożemu porządkowi. Dzisiaj rzadko spotkacie kobietę z długimi włosami. Te kobiety właściwie nigdy nie czytały Biblii i nie zastanawiały się nad I Listem do Koryntian rozdział 11, ale miały takie wewnętrzne przekonanie: „Obetnę włosy i pokażę że jestem wyzwoloną kobietą”. W tym samym czasie mężczyźni zaczęli bunt przeciwko Bożemu porządkowi, przeciwko chrześcijaństwu i wszystkiemu innemu. Instynktownie, odczuwali, że noszenie długich włosów jest symbolem buntu.** Czasami zauważałem że miało miejsce rozumowe, racjonalne podejście, gdyż to co Paweł tutaj uczy, co Duch Święty tutaj uczy, w tym 11 rozdziale, jest politycznie i religijnie nie poprawne w naszych czasach. Zatem wymyśliłyśmy coś, aby uciec od tego miejsca w Biblii, którego nie lubimy. Lecz im więcej zagłębiałem się w dzieła pierwszych chrześcijan tym więcej widziałem dowodów, że te wszystkie wyjaśnienia były nie prawdziwe.”

Z powyższych informacji dowiadujemy się, że pierwsi chrześcijanie czy to z Europy, czy z Afryki, czy też Azji uznawali zalecenie nakrywania głów przez kobiety jako zalecenie skierowane także do nich, ponieważ to zalecenie było wykonywane przez chrześcijanki we wczesnochrześcijańskich zborach. Wynika z tego, że zalecenie wysłannika Pawła było przez pierwotną wspólnotę mesjańską rozumiane dosłownie i odbierane jako odnoszące się do wszystkich kultur i obszarów geograficznych oraz do wszystkich czasów, bo praktykowano je nadal w II i III wieku, a w rzeczywistości było praktykowane w większości kościołów chrześcijaństwa aż do połowy XX wieku. Nie do przyjęcia jest więc przedstawiana dziś teoria, że dotyczyło ono tylko Koryntu lub tylko I wieku. Tak więc dzisiejsza nauka mówiąca o tym, że kobieta nie musi nakrywać głowy do modlitwy okazuje się błędna i nie przechodzi przez żadne sito. Natomiast zalecenie nakrywania głów przechodzi przez wszystkie trzy sita.

David Bercot pisze także następująco:

„Jeśli zatem chcemy wiedzieć co wczesni chrześcijanie myśleli na dany temat, to po prostu czytamy cały Nowy Testament, biorąc dosłownie każdy werset i bardzo poważnie go analizując. I za każdym razem dowiemy się co wczesni chrześcijanie sądzili na dany temat. (...) **Każdy kto chce mieć bardzo dokładne poznanie pierwotnej wiary chrześcijańskiej, wystarczy po prostu, że będzie czytał Nowy Testament.** Ale jest tak, że czytamy Pismo zaślepieni, gdyż albo jesteśmy zindoktrynowani lub też, wychowani w danej tradycji chrześcijańskiej i od dziecka uczeni określonego postępowania. Tak czy inaczej mało komu pozwolono czytać Nowy Testament samemu i zobaczyć, to co rzeczywiście Pismo mówi. Jesteśmy indoktrynowani w szkołach niedzielnych, co niedzielę słyszymy kazanie co Pismo mówi na ten lub na tamten temat. Czytamy chrześcijańskie książki, skrypty ze szkoły niedzielnej i w rezultacie, kiedy czytamy Nowy Testament słyszymy wszystkie te wyjaśnienia, a nie to co Pismo naprawdę mówi. (...) **Jeżeli chrześcijanki czytają to co Pismo tak wyraźnie mówi, to dlaczego nie nakrywają głów? Jest to bardzo proste. Z powodu tego co mówi im pastor i te wszystkie komentarze, że to ma aspekt kulturowy, chociaż Paweł nic takiego nie mówi. (...) Wczesni chrześcijanie starali się wypełniać wszystkie przykazania NT bardzo dosłownie i na poważnie. (...)**

Ośmielę się stwierdzić, że prawdopodobnie jeden pastor na tysiąc, ma odwagę i prawość nauczać tego co 11 rozdział Listu do Koryntian naucza. Każdy pastor wie, że spotka się z ogromnym sprzeciwem w swojej kongregacji. Jak wielu pastorów odważyłoby się nauczać: „każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją”? Czy ta nauka jest głoszona w większości zgromadzeń? Nie sądzę. Co się stanie gdy chrześcijański przywódca

przeskoczy ten 11 rozdział lub nie będzie w ogóle na jego temat mówił? Albo gdy dojdzie do tego miejsca w Liście do Koryntian, to bardzo szybko je przeleci, aby nikt się nie zorientował co powiedział? Albo jeszcze gorzej - powie, że taki był zwyczaj w czasach apostoła Pawła lub siostry w Koryncie zostały wezwane do nakrywania głowy, by nie myłono je z prostytutkami? Nie ma to żadnych historycznych podstaw i List do Koryntian nic na ten temat nie mówi. **Tak naprawdę ten 11 rozdział nie jest trudny do zrozumienia, jedyny problem leży w tym, że dzisiejsze kobiety nie akceptują tego, co on mówi.** Słyszałem, że tylko świeckie kobiety, te na zewnątrz Kościoła odrzucają tą naukę. Niestety muszą stwierdzić, że również te, które uważają się za chrześcijanki, uważają tą naukę całkowicie nie do zaakceptowania. **W dzisiejszych czasach, bardzo niewielu mężczyzn ma moralną odwagę, stanąć w Chrystusie i wystąpić przeciwko swojej żonie i kobietom w zgromadzeniu, wystąpić przeciwko obecnej kulturze. Podobnie jak Adam uległ żonie zamiast słuchać co mówi Bóg.**

Ironią jest, że dzisiejsze kościoły nadal stosują pierwszą część pouczenia Pawła. Ta część mówi, że mężczyzna musi modlić się z odkrytą głową. Mężczyźni nadal, gdy idą do kościoła lub modlą się na zewnątrz, zdejmują swoje nakrycie. Nie byłem jeszcze na takim zgromadzeniu chrześcijańskim, a byłem na dosyć dużo, gdzie mężczyźni mieliby czapki na swoich głowach. Ale też nie byłem na takim nabożeństwie lub spotkaniu modlitewnym gdzie pastor powiedziałby kobietom, by nakryły swoje głowy. Dzisiejsze kościoły sprowadziły 11 rozdział do następującej zasady: Mężczyźni muszą zdjąć nakrycia gdy się modlą, lecz kobiety nie muszą go mieć. To jest zasada jaką mamy dzisiaj. Zamiast nauki o przywództwie mężczyzn, dzisiejszy Kościół naucza, że kobiety to klasa uprzywilejowana. Zobaczcie, mężczyźni muszą zdjąć czapki, lecz kobiety nie muszą ich zakładać. To umieszcza siostry na piedestale ponad braćmi. Nie jest politycznie i religijnie niepoprawne nakłanianie mężczyzn do zdejmowania nakrycia. Mężczyźni nie narzekają: „My musimy zdejmować nakrycie, a kobiety nie muszą go zdejmować”. Nikt nie mówi: to jest ciężar dla mężczyzny przestrzegać takiej zasady. **Lecz prawdą jest, że dzisiaj cały porządek, szczególnie ten Boży jest przewrócony do góry nogami. (...) Podobnie jak modlitewna zasłona, skromność jest czymś, o czym dzisiaj się rzadko naucza. Jednak Biblia uczy nas, że kobieta powinna przyozdabiać się skromnie. Ale dzisiejszy Kościół uczy po prostu, że mężczyzna nie powinien pożądać kobiety. Lecz kobiety nie mają żadnej odpowiedzialności, aby ubierać się w taki sposób, by nie przyciągać pożądlivych spojrzeń.** Tak oto w większości kościołów, kobiety postawiły się ponad prawem, stając się bardziej widocznymi od mężczyzn, zmieniając to co Bóg im już dał. Pierwsi chrześcijanie wierzyli jednak, że jest to sprawą odpowiedzialności. Mężczyźni byli odpowiedzialni, aby nie patrzeć pożądlivie na kobiety. Jednocześnie wierzyli, że kobiety są odpowiedzialne za to, by ubierać się skromnie, aby nie ściągać na siebie uwagi.”

9. Błędne wyjaśnienia

Dziś w różnych kościołach chrześcijaństwa, które odrzuciły zalecenie nakrywania głów przez kobiety (choć nie odrzuciły zalecenia odkrywania głów przez mężczyzn), na różne sposoby wyjaśnia się zalecenie apostoła Pawła z 11 rozdz. I Listu do Koryntian. Skoro nie jest to praktykowane w tych kościołach i zborach, aby kobiety nakrywały głowy, to trzeba coś zrobić z zaleceniem wysłannika Pawła, bo przecież jest ono cały czas w Biblii. A ponieważ nie można usunąć z Biblii żadnego fragmentu, gdyż kanon pism natchnionych jest już powszechnie przyjęty w całym chrześcijaństwie, to próbuje się na różne sposoby zmienić znaczenie wypowiedzi wysłannika Pawła dotyczącej nakrywania głów. W różnych kościołach powstają więc różne interpretacje tego fragmentu Pisma Świętego, choć kiedyś wszystkie tzw. kościoły jednako rozumiały ten fragment i w prosty sposób stosowały się do tego co on mówi. Jakie błędne interpretacje tego fragmentu zostały więc wymyślane w XX wieku? W zależności od kościoła są one różne, ale wszystkie mają wspólny mianownik – przyjmują kulturowe wyjaśnienie tego fragmentu. Mówią więc, że ten fragment nie jest dla nas dziś już aktualny w tym co przekazuje, a jeśli już, to jedynie w wymiarze symbolicznym. Takie postępowanie z Pismami Mesjańskimi jest czymś bardzo niebezpiecznym, bo stwarza precedens i podstawę do podobnego postępowania z innymi fragmentami nauki apostoelskiej które będą spłycać i uznawane za niepasujące do dzisiejszych czasów. I tak się dzieje: niektóre kościoły wprowadziły tzw. pastorstwo (przywództwo) kobiet, twierdząc, że czasy się zmieniły i kulturowo tłumacząc fragmenty mówiące, że nauczanie doktryny i przywództwo należy do mężczyzn, niektóre kościoły wprowadziły możliwość zawierania związków homoseksualnych także kulturowo tłumacząc te miejsca w Biblii, które je potępiają. Kiedyś Diabeł powodował, że czytanie Pisma Świętego przez zwykłych ludzi było zakazane. Dziś kiedy każdy ma dostęp do Biblii, Diabeł przyjął inną taktykę i próbuje podważyć Pismo, tak jak niegdyś w ogrodzie Eden i mówi dziś do chrześcijan czytających Biblię: „czy naprawdę Bóg tak powiedział?”, a może jednak miał coś innego na myśli?, a może należy to rozumieć tylko symbolicznie?, a może dotyczyło to tylko chrystian w I wieku, albo tych żyjących w Koryncie, w Efezie lub w Galacji? W XX wieku doszło do wyzwolenia kobiet. Kobiety zaczęły wchodzić do polityki, obcinać włosy, malować się (co wcześniej czyniły tylko prostytutki), powstał ruch feministyczny, żądania równouprawnienia itp. To wszystko miało wpływ na chrześcijaństwo, które jednak powinno być niezależne od świata. Liberalizm wkraść się do chrześcijaństwa w wyniku czego kościoły protestanckie, które głosiły hasło „tylko Pismo”, dziś często odrzucają niektóre miejsca Pisma, które nie są im na rękę. Oto jakie teorie wymyślono przez ostatnie kilkadziesiąt lat, aby osłabić zalecenie Pawła dotyczące nakrywania głów przez kobiety:

a) Odnoszenie tekstu do chrystian z I wieku i do tamtej kultury

To wyjaśnienie mówi, że trzeba uwzględnić kulturowy kontekst, ponieważ zalecenie Pawła o nakrywaniu głów miało zastosowanie w pierwszym wieku, lecz nie ma już dzisiaj.

Jednak wgłębiając się w tekst widzimy, że Paweł nie podaje kulturowego kontekstu jako powodu dla swojego nauczania. Nie powiedział „to z powodu kultury w jakiej żyjecie, powinniście być wrażliwi na to”. Jego wyjaśnieniem tej nauki jest Boży porządek. Kiedy to zobaczymy, ten list stanie się dla nas odkrywcy. Niektóre komentarze i chrześcijańskie odnośniki podają to ułomne wyjaśnienie, ale żaden, ani jeden, nie podaje pierwotnych źródeł chrystiańskich, jako podstawy do swego dowodzenia. Żaden z nich nie podaje historycznego dowodu, aby poprzeć swoje wywody. Głównym pytaniem jakie się zadaje, to czy nie jest to po prostu taki zwyczaj dotyczący tamtych czasów, a wobec tego nie mający dzisiaj zastosowania? Jednak czy Paweł przekazuje nam tutaj jakieś ograniczenia czasowe? Czy mówi: to jest tylko na te czasy, lecz w przyszłości nie będzie miało zastosowania? Nie, nie ma tu wzmianki, że jest to jakiś czasowy wymóg lub coś w tym stylu.

Czy dlatego, że był taki zwyczaj mężczyźni i kobiety powinni przestrzegać tego przykazania? Czy wysłannik mówi, a chce żebyście wiedzieli że, głową każdego mężczyzny jest zwyczaj? A, kobieta modląc się i prorokując z odkrytą głową przekracza zwyczaj? Paweł nic nie mówi o zwyczaju. Jedyny raz kiedy jest o tym mowa, to wtedy gdy mówi, że jeśli ktoś chce się spierać, to my nie mamy takiego zwyczaju, żadnego zwyczaju bycia kłótlivymi. Ale na samym początku Paweł podaje powód dla tego pouczenia. Zanim je przekazuje wyjaśnia dlaczego ono jest takie ważne dla Boga. W istocie to mówi tak: „Chcę abyście

wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Pomazaniec, głową kobiety jest mężczyzna, a głową Pomazańca Bóg". A więc już na samym początku mówi: Powodem dla którego dałem wam to pouczenie jest przywództwo. Pisze on tu taką rzecz: „Każdy mężczyzna, który modli się lub prorokuje mając swoją głowę nakrytą, hańbi ją. A każda kobieta, która modli się lub prorokuje z nienakrytą głową hańbi ją, gdyż jest to tak samo jakby była ogolona". Zatem jak możemy ośmielić się rzec, że był to tylko zwyczaj tamtych czasów?! Przecież samo Pismo wyraźnie podaje nam inny powód! To wygląda tak, jak gdybyśmy po prostu powiedzieli, że Paweł nie znał prawdziwego powodu tego pouczenia. On rozpoczyna od sprawy przywództwa i całkowicie wyklucza zwyczaj. To stawia pytanie, czy może tu w tej sprawie nie pisał pod natchnieniem Tchnienia Świętego? Oczywiście, że wiedział co pisze i podaje nam powód, bardzo wyraźny powód i nie ma tu żadnego miejsca na złe zrozumienie.

Jeżeli jednak ktoś stwierdza, że był to zwyczaj tamtych czasów, to pojawia się kolejne pytanie: czyj zwyczaj? Niech pokaże taką kulturę w czasach wysłannika Pawła, której zwyczajem było, aby mężczyzna modlił się z odkrytą głową, a kobiety z nakrytą. Nie będzie w stanie wskazać ani jednej kultury, która by to praktykowała, poza wspólnotą mesjańską i Izraelem. Była to praktyka stosowana wyłącznie przez judejczyków i chrystian:

- Judejczycy i współcześni Żydzi

Żydowski mężczyźni i chłopcy modlą się mając na swoich głowach nakrycie. W Izraelu jednak tylko kapłani mieli nakaz noszenia nakrycia głowy (z bisioru) (Wj. 39,27-29). Zwykli mężczyźni w Izraelu nie nakrywali głowy, ale w czasach Jezusy lub późniejszych, Żydzi w czasie modlitwy zaczęli nakrywać swoje głowy jarmułkami. Nie było więc pierwotnym zwyczajem Izraelitów modlić się z nakrytą głową, lecz przeciwnie, z nienakrytą. Dopiero później Żydzi wprowadzili nakładanie jarmułek. Być może Paweł w swoim zaleceniu odniósł się do pojawiającej się w tym czasie żydowskiej praktyki która zaczęła się wtedy pojawiać, a polegała na nakrywaniu głowy przez mężczyzn w czasie modlitwy i dlatego Paweł napisał: „Niewłaściwe jest, aby mężczyzna modlił się z głową nakrytą a kobieta z nie nakrytą". Paweł napisał że jest to niewłaściwe, aby mężczyzna modlił się z głową nakrytą. Nawet jeśli jarmułki wprowadzono w późniejszych czasach (być może na przekór tego co stosowali chrystianie) to jednak mamy jasne zalecenie wysłannika Pawła w tej kwestii, a pierwsi wierzący trwali w nauce wysłanników.

- Narody - poganie

Ktoś może powiedzieć, że to co zalecał Paweł było zwyczajem pogańskim i że Paweł nie chciał, aby chrystianie odrzucali kulturę w której żyli, ale dostosowali się do kultury starożytnego Koryntu czy innych greckich i rzymskich miast. Jednak pogański kapłan w starożytnym Rzymie nakrywał swoją głowę, gdy się modlił i gdy składał ofiary. Można zobaczyć wizerunki i obrazy rzymskich kapłanów, zdjęcia posągów w różnych ksiązkach, a nawet na własne oczy będąc w Rzymie. W tamtych czasach normą było, że kiedy kapłan składał ofiary, modlił się, miał nakrycie na swojej głowie. Jedyne wyjątek, stanowili kapłani starożytnego Egiptu. Goliłi oni całkowicie swoje głowy, lecz nie było to praktykowane wśród pogan w Koryncie, gdzie Paweł napisał ten list. Nigdzie nie znajdziemy na to dowodu, że pouczenie Pawła było związane z obyczajami tamtych czasów. Prawda natomiast jest taka: właściwe są modlitwy mężczyzn z odkrytymi głowami i kobiet z nakrytymi. Była to praktyka stosowana jedynie przez chrystian i wynikała ona z nauki wysłanników (apostolskiej), aby wykażać Boży porządek. Zastanawiając się dlaczego to pouczenie, wyekazane w 11 rozdziale listu do Koryntian jest niemal całkowicie ignorowane przez współczesne kościoły i zbory, a więc przez współczesne chrześcijaństwo, musimy stwierdzić, że **nie dzieje się tak z powodów zwyczajów panujących w Koryncie, ani dlatego, że pouczenie Pawła miało charakter chwilowy. Mówiąc szczerze, to przykazanie nie jest w dzisiejszych czasach zachowywane, gdyż jest całkowicie kulturowo niepoprawne.** Świat promuje model kobiety wyzwolonej i niezależnej, mającej te same prawa co mężczyzna i to oddziaływanie na kościoły i zbory. Świat nie rozumie, że równość kobiety z mężczyzną nie polega na tym, że będą mieli jednakowe role w społeczeństwie. Bóg powołał ich do różnych zadań i dał im inne predyspozycje. Świat odrzuca model w którym mężczyzna jest przywódcą i głową rodziny, a kobieta jest uległa mężczyźnie. Nic dziwnego że odrzucany jest też symbol tej uległości którym jest nakrycie głowy. Ale to że świat tak postępuje, to nie powinno mieć dla nas żadnego znaczenia, ponieważ ludzie wierzący powinni kierować się tym co mówi Pismo Święte.

b) Odnoszenie tekstu do rzeczy szokujących

To wyjaśnienie mówi, że zalecano nakrywanie głów kobietom dlatego, że w pierwszym wieku pokazanie się kobiety w zborze bez nakrycia było bardzo szokujące. To było tak szokujące, jakby dzisiaj kobieta przysłała do zgromadzenia topless lub pokazała się publicznie nago i miało to związek z ich kulturowością. Dzisiaj to nikogo nie gorszy, gdy kobieta przyjdzie bez nakrycia głowy do zboru, a jedynie zastosowanie ma ten fragment do tego, aby się skromnie ubierała, by poprzez sposób w jaki się ubiera nikogo nie szokowała.

Gdy patrzemy do Biblii, to widzimy, że wysłannik Paweł nic nie powiedział też na temat tego drugiego wyjaśnienia: „Wiecie w Koryncie jest to całkowicie szokujące dla ludzi i jest to uważane za nieprzyzwoite". Nie, nic takiego nie powiedział. To co widzimy czytając pisma wczesnochrześcijańskie, to, że Pismo nie mówi w ogóle takich rzeczy. Wcześni chrystianie nic na ten temat nie wspominają i nic o tym nie wiedzą. Taka teoria powstała dopiero w drugiej połowie XX wieku, aby jakoś wytłumaczyć się z tego, że nie stosuje się zalecenia Pisma.

c) Odnoszenie tekstu do Koryntu i prostytutek

To wyjaśnienie twierdzi, że w Koryncie w pierwszym wieku, jedynymi kobietami jakie nie miały zasłony na swojej głowie były prostytutki. Kobiety oddawały się mężczyznom w świątyniach podczas ceremonii obrzędowych i kobiety te chodziły jako jedyne w świątyniach z odkrytymi głowami. Chrystianki korynckie poczuły natomiast dużą wolność w Pomazańcu i zaczęły również nosić odkryte włosy. Głównym problemem stało się to, że poganie zaczęli je postrzegać jako nierządnicę. Społeczeństwo korynckie przypuszczało, że robią to samo co ich kapłanki i dlatego było to dla nich hańbą. Tak więc Paweł nakazał, aby kobiety nakrywały swoje głowy, po to, by nie uważano je za prostytutki. Zatem fragment ten mówi nam, że powinniśmy być wrażliwi na zwyczaje kulturowe naszych czasów.

W tekście Pisma Świętego nie ma jednak i tego wyjaśnienia. Paweł nie powiedział: „Noście nakrycie na swojej głowie, gdyż jedynymi kobietami, które w mieście tego nie robią są prostytutki, zatem możecie być z nimi pomyłone i tak zgorszycie wielu ludzi". List do Koryntian nie był pisany tylko i wyłącznie do Koryntian, ale do wszystkich „którzy wzywają imienia Pana Jezusy na każdym miejscu" (1 Kor. 1,2), więc wyklucza to także odniesienie do prostytutek korynckich. Poza tym jeśli uznajemy naukę wysłanników, to musimy przyjąć, że tekst dotyczący nakrywania głów jest aktualny przez wszystkie wieki. W zborach nie było potrzeby, aby dla odróżnienia od prostytutek nakrywać głowy, gdyż prostytutki przebywały w świątyniach pogańskich. Takiego wyjaśnienia nie potwierdzają też materiały historyczne w tym np. rzeźby które przedstawiają kobiety bez nakrycia głowy. Pogląd taki wydaje się jedynie wygodnym przypuszczeniem, ale bez jakiegokolwiek dowodu. Z pism tzw. Ojców Kościoła jednoznacznie wynika, że kobiety we wszystkich zborach wczesnego chrześcijaństwa nakrywały głowy podczas

zgrupowań. Pisali o tym Klemens Rzymski, Tertulian, Didaskalia, Augustyn i inni. Argument o wyjątkowości Koryntu w tej sprawie upada.

d) Odnoszenie tekstu do długich włosów

To wyjaśnienie mówi, że kobieta nie musi nakrywać głowy jeśli ma długie włosy, ponieważ to jej włosy są wtedy tym nakryciem które zaleca Paweł.

Jednak czy długie włosy, są tym nakryciem o którym mówił Paweł? Niektórym chrześcijanom w kościołach do których chodzą powiedziano, że nakryciem, które Paweł miał na myśli, są po prostu długie włosy. Kościoły, które to głoszą opierają się na wersety od 14 do 16. Napisane jest tam tak: „Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźni, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd. A kobiecie jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę. Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże”.

Założmy, że będziemy mieli przed sobą tylko te wersety, jaki powinien być poprawny wniosek? Czy nie taki, że mężczyzna powinien mieć krótkie włosy, a kobieta długie? Oczywiście nie mamy tylko tych trzech wersetów, lecz połowę rozdziału. Jeżeli długie lub krótkie włosy zamiast przykrycia lub jego braku, będą substytutem przy modlitwie, to ten fragment nie ma sensu. Powinien być czytany wtedy w ten sposób: „Każdy mężczyzna modlący się lub prorokujący mający długie włosy, znieważa swoją głowę. A każda kobieta, z krótkimi włosami na swojej głowie znieważa swoją głowę. Gdyż jest to, to samo, jakby jej włosy zostały zgolone. Jeżeli kobieta nie chce mieć długich włosów, niech da się ostrzyć. Lecz jeżeli dla kobiety haniebne jest bycie ostrzyżoną lub ogoloną, niech nosi długie włosy”. **Jednak jak kobieta mająca długie włosy podczas modlitwy lub prorokowania, może być ich pozbawiona przez resztę dnia? Jak mężczyzna mający krótkie włosy podczas modlitwy lub prorokowania, może ich nie mieć przez resztę dnia? Gdyby Paweł tak mówił, nie miałoby to żadnego sensu.** Nie mogłby wymieniać modlitwy lub prorokowania, gdyby mówił o długich włosach. Co więcej on mówi, że jeżeli kobieta nie chce mieć nakrycia niech się ostrzyże. Zatem stwierdzenie, jeżeli kobieta nie ma długich włosów niech się ostrzyże, jest pozbawione sensu, gdyż ona już jest ostrzyżona, a przed ostrzyżeniem miała długie włosy. Już mając krótkie włosy, jest zhańbiona, więc nic to nie zmieni, jeśli zostanie ostrzyżona całkiem na tyso.

Paweł porównuje tu tylko nakrycie do długich włosów i pokazuje, że tak jak włosy są naturalnym okryciem kobiety tak nakrycie głowy chustą czy szalem jest nakryciem na czas modlitwy. Inne też greckie słowa są użyte gdy jest mowa o nakrywaniu głowy w w. 6 i 7, a inne, gdy jest mowa o włosach, które są okryciem w w. 15. Dokładniej jest to wyjaśnione w pkt 6c. Napisałem tam, że nie można mylić płaszczka z chustą. Włosy są takim płaszczem, a nakrycie głowy jest taką chustą.

10. Podsumowanie

Dziś duża część nie tylko historycznych kościołów protestanckich, ale także kościołów ewangelicznych i charyzmatycznych próbuje kulturowo tłumaczyć niektóre miejsca Pisma Świętego. Jest jednak obecnie wiele kościołów i zborów ewangelicznych które nadal uznają za aktualne zalecenia Pisma Świętego i się do nich stosują. Także w Polsce w ramach wyznań ewangelicznych to nakrywanie głów praktykują pojedyncze zbory lub pojedynczy wierzący m.in. Kościoła Wolnych Chrześcijan, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Wspólnoty Kościołów Chrystusowych, Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan, Kościoła Zielonoświątkowego, Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a także praktykują to wszystkie zbory Chrześcijańskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej, Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego, Jednoty Braci Polskich i Mesjańskich Zborów Bożych. Natomiast na świecie wśród ewangelicznie wierzących m.in. baptystów, zielonoświątkowców, adwentystów, sabatarian, unitarian, mesjan nakrywanie głów jest praktykowane głównie na wschodzie Europy oraz na półkuli południowej (Afryka i Azja), a więc wszędzie tam gdzie jest tzw. przebudzenie, gdzie zbory się rozwijają i są bardziej konserwatywne. Ale i na zachodzie są zbory mennonickie, baptystyczne, zielonoświątkowe, adwentystyczne, sabatariańskie, unitariańskie, mesjańskie i inne, które nadal zachowują zalecenie Pisma Świętego dotyczące nakrywania głów przez kobiety.

Nakrywanie głów przez niewiasty nie jest więc czymś, co dotyczy tylko krajów będących pod wpływem kultury wschodniej. Wypełnianie zaleceń Pisma Świętego powoduje, że na wszystkich kontynentach są wspólnoty i zbory ewangeliczne, w których kobiety nakrywają głowy. Na przykład Włochy są krajem z kulturą zachodnią, a nakrywanie głów przez kobiety jest tam powszechnie praktykowane nie tylko w kościołach protestanckich, ale także i w katolickim. Kobiety, które miały lub mają audiencję u papieża (np. pani Suchocka, Wałęsowa, Kwaśniewska, Kaczyńska, Duda) muszą nakrywać głowy chustami. Ale nakrywanie głów podczas modlitwy na zgromadzeniach jest obecne także w wielu zborach we Francji, Hiszpanii, Irlandii, Niemczech, USA, Kanadzie, Australii, Ukrainie, Rumunii, Węgrzech, Białorusi, Litwie, Łotwie, Estonii, Słowacji i wielu innych. W wielu krajach zbory, które wiernie praktykują to zalecenie Pisma Świętego to zbory wcale niemałe. Często są to zbory wielotysięczne np. na Ukrainie, lub w Rosji, ale także i w USA. Tak jest obecnie, pomimo postępującego wpływu świata do chrześcijaństwa.

Jeszcze w połowie XX wieku, zalecenie dotyczące nakrywania głów praktykowały wszystkie wyznania chrześcijańskie mimo dzielących je różnic doktrynalnych, a więc zarówno katolicy, prawosławni, protestanci jak i unitarianie. Co zmieniło się przez te lata, że tak wiele kościołów czy zborów odeszło od tego zalecenia Pisma? Myślę, że jedną z przyczyn jest wpływ liberalizmu moralnego i feminizmu na chrześcijaństwo. Rewolucja kulturalna i seksualna przedostała się także do wielu kościołów i zborów. Ale po to mamy też Pismo Święte, abyśmy na nim mogli budować, aby nasza budowla mogła mieć trwałą gruntu i mogła się ostać. Mam też zdjęcie zboru baptystycznego w Moskwie z lat 60-tych XX wieku liczącego wtedy 5 tys. członków, w którym kobiety mają nakryte głowy. Bywały w Polsce chóry z USA, w których wszystkie chórzystki były z nakrytymi głowami. Także na Światowej Konferencji Zielonoświątkowej np. w roku 1985 występowały potężne chóry z Węgier i Włoch i wszystkie niewiasty były w berecikach. Także i w byłych zborach Stanowczych Chrześcijan na Śląsku Cieszyńskim, które dziś nie praktykują nakrywania głów, było to praktykowane jeszcze ok. 60 lat temu. Także wiele zborów adwentystycznych w Rosji, na Ukrainie ale też i np. na Jamajce praktykuje nakrywanie głów jako jedną z zasad wiary. Głowy nakrywały i nakrywają zarówno kobiety podczas nabożeństw, katechumenki przystępujące do zanurzenia jak i kobiety śpiewające w chórach. Tak więc nie jest to dziś wprowadzanie jakiegoś nowego dziwnego zwyczaju, gdy kobieta chce nakrywać głowę podczas modlitwy, ale jest to stanie na gruncie nauki Pisma Świętego, aby wypełniać zalecenia biblijne, które są niezienne i wciąż aktualne. Tym bardziej więc prawdziwie i biblijnie wierzący, zachowujący Boże Prawo i uznający ścisły monoteizm, nie powinni naśladować kościołów chrześcijaństwa które ulegają trendom i modzie tego świata, ale i w kwestii nakrywania głów powinni być wierni nauce biblijnej.

Bibliografia:

1. Pismo Święte – Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1996;
2. Grecko-Polski Nowy Testament, wyd. interlinearne z kodami gramatycznymi – Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1997;
3. Biblia z komentarzem – Nowy Testament (Donald C. Stamps) – informacje dotyczące daty powstania poszczególnych ksiąg Pism Mesjańskich;
4. Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu (R. Popowski) – Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1997;
5. Słownik grecko-polski (Zofia Abramowiczówna) – Warszawa 1958, t. I, str. 487;
6. Wikipedia - internet;
7. Przewodnik biblijny – Tim Dowley, Wydawnictwo „Łaska i Pokój”, Warszawa 1989;
8. Krzysztof Dubis – „I błogosławił im Bóg” – nauczanie o małżeństwie, rozdział pt. „Gradacja (stopniowanie) chwały i jej duchowe konsekwencje czyli o nakrywaniu głów podczas nabożeństwa”, strona: ulicaprosta.net;
9. Andrzej Poręba – „Kobiety – nakrywanie głów” (reprezentuje Chrześcijańską Wspólnotę Zielonoświątkową);
10. Andrzej Byrt – „Nakrywanie głowy u kobiet” (reprezentuje Ewangeliczną Wspólnotę Zielonoświątkową w Bieszczadach);
11. Derek Prince – „Przez wzgląd na aniołów – Ziemska aktywność aniołów”;
12. Waldemar Czerniejewski – „Czy kobieta powinna nakrywać głowę podczas modlitwy – świadectwo”, pastor słowiańskiego (konserwatywnego) zboru zielonoświątkowego w USA liczącego ponad 1000 członków;
13. dr Wojciech Gajewski – konsultacja dotycząca pisowni greckich i hebrajskich słów;
14. Mateusz Wichary – informacje dotyczące nakrywania głów u baptystów (reprezentuje Kościół Chrześcijan Baptystów);
15. David Bercot – „Nakrycie głowy u pierwszych chrześcijan” (reprezentuje zbory Mennonitów);
16. Przewodnik dla kaznodziejów zborowych 2/2008, str. 26 - Wydawnictwo Znaki Czasu.